

Wzrostły Utrzymanie Ruchu mieszczące się w budynku wydziału tlenowego wykonują części zamienne, łożyska i regenerują zużyta zespoły na potrzeby elektrociepłowni i wydziału tlenowego. Na zdjęciu tokarz Piotr Rank

Marek Szóstakowski

DĄBRÓWA GÓRNICZA, podobnie jak większość miast naszego regionu, ma silnie zanieczyszczone powietrze oraz skażoną ziemię. Na miasto spadają cymy nie tylko zakłady znajdujących się w obrębie Dąbrowy. Już coraz bardziej narzucają równowagę ekologiczną podjęte hurtowy Huty Katowice. Przez wytrzeblenie sporą ilość lasu. Były to co prawda ubogie drzewostany, ale jednak niecałkowicie chroniły miasto przed zapyleniem. Wpraw-

tylko z niechęcią podejmowaną tego zadania. Zważywszy na tym również brak odpowiednich terenów. Spora ich część bowiem nadal jest w rękach prywatnych, są to też tereny rolnicze, które podlegają specjalnej ochronie. Zważywszy więc, jak widać, przyczyny obiektywne.

Aby miasto odczuli pasem zieleni trzeba było przeprowadzić szereg badań geobotanicznych i mikroklimatycznych. Wła-

żąc kilka lat temu. Ale wówczas jeszcze nie był ku temu stworzony odpowiedni klimat. Zintensyfikowano ten temat dopiero po sierpniu 1981 r.

W ubiegłym tygodniu zjechała z Warszawy ekipa naukowców z Wydziału Pomiarów Zakładu pod przewodnictwem prof. dr hab. Jana Siaty. Przewidywała ona cały szereg badań na naszym terenie. Obok prac badawczych przeprowadzono szereg spotkań oraz jedno sympozjum z zainteresowanymi ochroną środowiska instytucjami z miasta oraz województwa. Rekonesans ten pozwolił w dużym stopniu na ustalenie pewnych danych, gdzie i w jakim stopniu należy podjąć prace mające na celu zmniejszenie zapylenia w Dąbrówce Górniczej.

Wydaje nam się, że batalia o czyste powietrze nad Dąbrówką Górniczą rozpoczęła się na dobre. (bar)

## O CZYSTE POWIETRZE DLA MIASTA

dzie ówczesny minister hutnictwa przyrzekał gospodarzom miasta, że za każdy hektar wyciętego lasu posadzi się 2 ha, to jak się okazało, były to obietniczki pisane palcem na wodzie. Po prawie dziesięciu latach od wycięcia lasów w okolicach Łosic, posadzono nowych drzew niewiele ponad 200 ha, zaś wycięto niemal 2 tys. hektarów.

Wynikło to w wielu przypadkach nie

domo bawiam, że na zapyłonym terenie oraz w skażonej glebie nie będzie rosło każde drzewo czy też inne rośliny. Władze miejskie już pod koniec lat siedemdziesiątych nowizaty współpracy z Zakładem Przyrodniczych Podstaw Kształowania Środowiska w Warszawie, który zobowiązał się przeprowadzić specjalistyczne badania w mieście i na jego obrzeżach. Badania te zaczęto więc prowadzić

resowanymi ochroną środowiska instytucjami z miasta oraz województwa. Rekonesans ten pozwolił w dużym stopniu na ustalenie pewnych danych, gdzie i w jakim stopniu należy podjąć prace mające na celu zmniejszenie zapylenia w Dąbrówce Górniczej.

# GŁOS HUTY KATOWICE

TYGODNIK WTOREK, 13 PAŹDZIERNIKA 1981 NR 40 (341) ROK VIII CENA 3 ŻŁ

### KOLEJNA NARADA

## W SPRAWIE REFORMY

W UBIEGŁYM tygodniu odbył się kolejne posiedzenie zespołu koordynacyjnego do spraw reformy w Kombinacie. Spotkanie prowadził dyrektor ds. ekonomicznych — Antoni Przybylski. Tematem kolejnego posiedzenia było przedstawienie postępu prac nad reformą w zespołach problemowych.

Jako pierwszy referował dotychczasowe przygotowania do reformy dyrektor Huty im. Feliksa Dzierżyńskiego — Marian Bułski. Na wstępie przedstawił on generalnie postępek prac nad reformą. W „Dzierżyńskim” powołano 7 grup roboczych, które opracowały plan pracy i przedstawiły wyniki dokonanych analiz. Głównym celem reformy, jak wiadomo, ma być zlikwidowanie deficytowości przedsiębiorstwa. Jednak, jak wynika ze wspomnianych analiz przeprowadzonych w Hucie Dzierżyńskiej, zakładowi temu i w roku przyszłym grozi deficyt. Aby temu zaradzić należy tak ustawić produkcję zakładu, by z przedsiębiorstwa deficytowego stało się ono rentownym. Ale by uzyskać takie efekty należy m. in. bardziej uszczelnić zakład i wytworzyć produkty tylko opłacalne. Również należy dokonać szeregu zmian organizacyjnych. Wszystko to wymaga jeszcze wielu przemyśleń i analiz.

Andrzej Kłos przedstawił postępek prac nad strukturą organizacyjną i zatrudnieniem w Hucie Katowice. W zespole tym o jakichkolwiek konkretnych projektach nie można jeszcze mówić. Dotychczas przygotowano pewne warianty organizacyjno-zatrudnieniowe. Jednym z nich jest przeprowadzenie zmian w dotychczasowej strukturze, inny zaś wariant przewidywał powołanie kilku samodzielnych pionów, jak m. in. handlowego, ekonomicznego oraz rozwoju hut. W nowej strukturze plany te miałyby do spełnienia bardzo istotną rolę. Ale wszystko to jest jeszcze w powijakach i należy je nie jest dopracowane.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



## KRYZYS W KUCHNI

W UBIEGŁYM ROKU zjadaliśmy dziennie od 3 do 4 i więcej ton duń barowych i garmateryjnych przypraw wywrotkach przez kucharki z Centralnej Kuchni Oddziału WSS Huta Katowice. Dziś konsumujemy ich każdego dnia ok. 2 ton. Gotowych potraw przyrządzanych przez CK kupowaliśmy znacznie więcej, gdyby więcej było ich w sprzedaży. Ale niestety ilości, które otrzymują codziennie stołówek, bufety i kioski wystarczały zaledwie na jedną, dwie godziny handlowania.

— Dlaczego waszych wyrobów jest tak mało? — pytamy kierownika Centralnej Kuchni, Jana Łasonia.

— Nie mamy z czego produkować. Dam pani kilka przykładów: mięsa i wędlin dostajemy tylko 20 proc. tej ilości, jaką otrzymywaliśmy w roku ub. — podrobów mamy 80 proc. tego co w zeszłym roku, kurczaków nie dostajemy w ogóle. Niedawno sytuacja trochę się poprawiła, w zamian za kurczaki do produkcji garmateryjnej otrzymaliśmy (od 20 września) bez ograniczeń gęsi, indyki i kaczki. Dostajemy też ryby, ale podobnie jak podroby bardzo nieregularnie i nietytuśnie.

Jeśli zakłady drobiarskie, mięsne „robiją u siebie porządek” zwykle zdarza się to pod koniec tygodnia, to udaje się nam zdobyć dodatkową partię

podrobów. Ale nawet jeśli otrzymamy ich 3—4 tony, to ilość ta wystarcza nam na dwa — trzy dni, później znów nie mamy z czego produkować.

— Centralna Kuchnia pracuje jednak pełną parą, z czego musicie więc przygotowywać te 2 tony podrobów, które codziennie trafiają do stołówek, bufetów i kiosków?

— Sami szukamy towarów gdzie się da, starając się zagmatrywać na własną rękę. W praktyce polega to na bezustannym wydrzewianiu do dostawców. Jeśli dowiaduje się, że jest szansa na uzyskanie jakiegoś produktu, to szybko musimy zsiatwić samochód, który przeleź nie stoł bezczynnie i wyśłać go, by przywiózł towar. Sytuacja zaopatrzeniowa w porównaniu z poprzednimi latami bardzo się zmieniła, na naszą niekorzyść. Kiedyś przyjeżdżano do nas i proszono byśmy brali towar, dziś sami musimy szukać go i prosić, by nam sprzedano. Mamy więc ogromne kłopoty zaopatrzeniowe i transportowe, ale jakoś staramy się radzić sobie w tej uciążliwej sytuacji. Ponieważ jesteśmy uzależnieni od surowców wciąż zmieniamy receptury wyrobów, staramy się przygotowywać coraz to inne, bardziej wymyślne dania, w których zamiast mięsa stosujemy

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

### PRZEDSIĘBIORSTWO SOCJALISTYCZNE

## PROBLEM ODPOWIEDZIALNOŚCI

GOSPODARCZE i społeczne zadania stawiane przed samodzielnymi, samorządowymi i samofinansującymi się przedsiębiorstwami państwowymi wymagają odpowiedniego ukształtowania ich aparatu zarządzania, który obecnie stanowią — ich powinny stanowić — społeczne i zawodowe organy samorządu pracowniczego.

Jednym z zasadniczych problemów staje się więc opracowanie systemu zadań, zadań i sposobów postępowania nadających właściwy kierunek działaniom praktycznym w toku kształtowania konkretnych rozwiązań organizacyjnych. Dotyczy to zarówno opracowania statutów, regulaminów i schematów organizacyjnych przedsiębiorstw, jak i statutów samorządów pracowniczych przedsiębiorstw oraz regulaminów poszczególnych organów tych samorządów.

Dostrzegam pilną potrzebę doposażenia struktur organizacyjnych i procesów zarządzania przedsiębiorstwami, a przede wszystkim tworzenia organizacji współdziałania między społecznymi organami (ogólnym zebrałem delegatów i radą pracowniczą) a także przydział

tej rady) z zawodowymi organami (dyrektorami przedsiębiorstw i ich zastępcami).

Główną wytyczną w tej dziedzinie powinno być badanie, doskonalenie i kształtowanie takich zagadnień jak:

- podział zadań, obowiązków, uprawnień i odpowiedzialności;
- ustalenie racjonalnych struktur organizacyjnych;
- określenie procesów (procedur) wykonywania uprawnień i egzekwowania odpowiedzialności decyzyjnej.

Zagadnienia te są wzajemnie i ściśle powiązane, przy czym sposób rozwiązywania każdego wpływa określając na kształt pozostałych zagadnień. Punktem wyjścia do wprowadzenia nowych koncepcji zarządzania przedsiębiorstwami państwowymi wynagów formuły trzech „es” powinna być zmiana podejścia do konstrukcji uprawnień a zwłaszcza odpowiedzialności zawodowych organów tych przedsiębiorstw, a w szczególności odpowiedzialności decyzyjnej ich dyrektorów.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

### URÓCZYSTY APEL

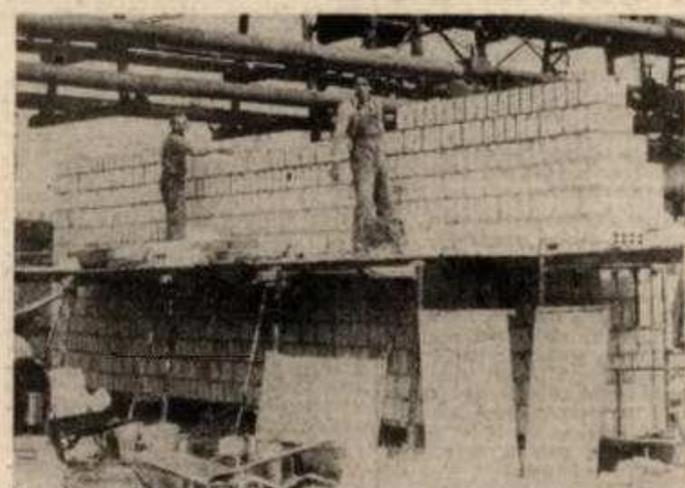
## Z OKAZJI ŚWIĘTA LWP

NA GOŚCINNEJ ziemi radzieckiej przed 38 laty powstał żołdak Ludowego Wojska Polskiego — i dywizja m. Tadeusza Kościuszki. Utworzenie Armii Polskiej, która przy boku radzieckich sił zbrojnych szła do boju z niemieckim faszyzmem, był dalekosiężną polityką polskich patriotów-komunistów. Po wyjściu z ZSRR armia dowodzona przez gen. Władysława Andersa należało odzyskać zaufanie narodu i władz radzieckich. Uczynili to polscy komuniści z Wandą Wasilewską na czele. W maju 1943 roku w Sielcach nad Oką zaczęła tworzyć polską armię, która była w połowie września tego roku była gotowa do walki.

I dywizja dowodzona przez gen. Zygmunta Baringa poszła w swój pierwszy bój 12 października w wal-

kach pod Lenino. Zwycięstwo pod Lenino, być może, nie miało wielkiego znaczenia dla aktualnego teatru wojny, stała się jednak symbolem dla polskiego żołnierza. Poszedł on bowiem, do tej małej miejscowości nad Oką, do kraju oczyszczonej drogą rekrutacją.

Dzień 12 października już od 38 lat jest świętem Ludowego Wojska Polskiego. Tego dnia we wszystkich jednostkach wojskowych całego kraju odbywają się podniosłe uroczystości. Taka właśnie uroczystość odbyła się wczoraj, w dąbrawskiej jednostce obrony terytorialnej. Na placu apelowym zebrały się pododdziały, zaciągnięto honorowe warty. Na maszt wzniesiono flagę wojska polskiego, a następnie odbył się przemarsz pododdziałów. (bar)



Nie często, ale gęściej, można jeszcze na terenie Huty zobaczyć taki obrzek jak na zdjęciu. Tak rzadko ostatnio zaskakują nas widoki nowej budowy na terenie Huty, że prawie przypuszczaliśmy się do tych niedokończonych hal, sterujących konstrukcji jak do czegoś starego, które jest takie jak jest i inne nie będzie. Tymczasem obydwoje zupełnie nie odwykli od takiego budownictwa popraczmy na sprawnie mechaniczną kłótnią pracowników z M-66 wnoszącą ich do pomiarów dla Gidwego Mechanika. (Mas)

## HUTNICZA RODZINA

Jadwiga ma lat trzydzieści jeden, Janusz — trzydzieści trzy. Obydwaj pracują w Hucie. Jeszcze niedawno temu mieli dwójce dzieci: 10-letnią Magdalenę i 9-letniego Rafała. Teraz jest ich czworo: Madzia ma młodszą od siebie o dwa lata siostrzyzkę Agnieszkę, a Rafał starszego o dwa lata brata imieniem Waldemar. W skład rodziny wchodzi też wileczur Aza.

### DECYZJA

— Agnieszka i Waldka zabieraliśmy z Doroty Dziecką na wspaniałe soboty, niedzielę i święta, już od 1973 roku — mówi p. Jadzia. Inicjatywą taką wyszła od naszych dzieci. Zawsze chciały mieć rodzinę, podobały im się rodziny wieśniadzieta. Wiedziały, że w Domach Dziecka jest wiele samotnych dzieci, które nie miały rodzin, a my z matką wiedzieliśmy, że nie możemy mieć więcej potomstwa, że względu na istniejący między nami konflikt genetyczny i mój stan zdrowia; przeszedłem dwie poważne operacje na nerki. Przedzwoniłem więc do dyrekcji DD i powiedzieliśmy, że chcielibyśmy zabrać na soboty, niedzielę i święta dwójkę jej wychowanków. Stwierdzono, że ma takie rodzeństwo, która nadaje się do rodziny zaprzyjaźnionej. To była właśnie Agnieszka i Waldka. — Potrzebują one szczególnej opieki, serdeczności i uczu-

cia — stwierdziła pani dyrektor. — Te dzieci nigdy nie miały dalekowieści, nie wiedziały co to dom, matka, ojciec, prawdziwa rodzina.

Pierwszy raz pojechałyśmy po nie z matką. Była niedziela, podopieczni DD jedli obiad. Agnieszka i Waldka wiedzieli już, że przyjadą po nich ciocia i wujek. Gdy weszliśmy obydwoje rzucili mi się na szyję. Byłam zaskoczona. Dyrektorka powiedziała wówczas, że mogą sobie wybrać inne dzieci, ale nawet o tym nie myślałam. Zabrałam Agnieszkę i Waldkę i tak się to zaczęło. We wrześniu 1979 roku. Później były już wspólne spędzanie soboty, niedzieli, święta, były spacery, wyjeżdżanki. Agnieszka przeżywała w niedzielnym czasie w szpitalu, dla zranienia o sobie choroba sieroca. Dziecko często się moczyło, podejrzewano schorzenie układu moczowego, a w trakcie badań lekarze orzekli, że jedyną przyczyną tego stanu jest nadwrażliwość i nadpobudliwość nerwowa.

Najgorzej były rozstania. Przy każdym odwołaniu do DD nie odczuwałam się bez płaczu, błagałam: ciociu nie odstawaj nas, zabierz ze sobą. Coraz trudniej było im oddzielić z naszego domu. Wówczas wystąpił mi z matką do sądu, z wnioskami o przyznanie nam tych dzieci jako rodzeń-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



Brigady PBMH-2 z Czestochowy od 30 dni remonują urządzenie w agromosarni. Na zdjęciu Marian Świętek przy montażu łożyska przekładniowego o mechanizmie napędowym (tętny spiekalnicy) nr 3. Marek Szóstakowski

# WALCZYMY O TO CO NASZE

DOPIERO działalność Komitetu Osiedlowego Samorządu Mieszkańców Osiedla „Hutnik” w Górnym doprowadziła do „odkrycia” 873 mieszkań w tym Osiedlu. Mieszkań, które budowane były dla nas i jeszcze wolać są naszą, budowlanców właścukcją. Mieszkania te zagwarantowała nam Uchwała Rady Ministrów Nr 196/74. Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych, Budostal-11 dźwierżwi te budynki i przeznaczeniem na hotele, traktując w sposób dla siebie wygodny wszystkie „pu-siostany”.

Co zrobili KOSM Nr 12, aby mieszkańia te mogli zająć pracownicy przedsiębiorstw budujących Hutę Katowice? Otóż bardzo wiele. KOSM doprowadził w sposób skuteczny do tego, że rowe osoby samotne nie będą kwaterowane i meldowane w zespołach hotelowych przy ul. Kasprzaka i Tysiąclecia. Do 10 października tego roku PUS ma przedstawić plan zasiedlenia wszystkich „pu-siostanów” w sposób racjonalny i plan zasiedlenia wygospodarowanych w ten sposób mieszkań przez rodzinny pracowników przedsiębiorstw budowlanych.

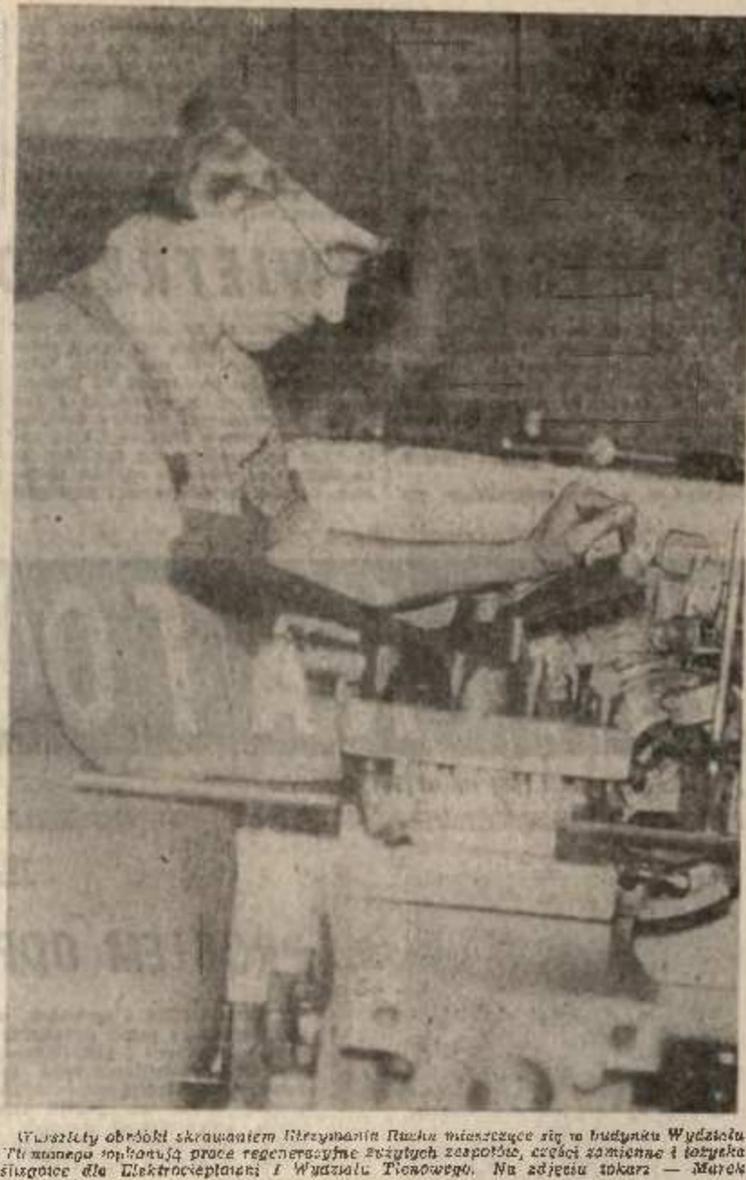
PUS, jak zwykle, ustaje wprowadzić w życie uporządkowane działania charakterystyczne dla siebie samych. Tymczasem działania KOSM-u na swój klarowny język i przekazuje mieszkańcom hoteli i hotele, walczyć o ich wykwaterowanie na Rudną. A prawda wygląda tak, że PUS musi się wytłumaczyć przed Prokuraturą Rejonową z trzyletniej dewastacji miasteczka hotelowego w Strzemieszycach Rudnej. PUS twierdzi, że musi kwaterować górników, jakby zapomnieli, że jest Przedsiębiorstwem Usług Socjalnych Pracowników Budowlanych Budostal-11. A dla górników — mógłby remontować i przygotować właśnie miasteczko hotelowe w Strzemieszycach Rudnej!

Tak więc w budowlanców interesie i w interesie naszych rodzin, często już na krawędzi rozbita — walczymy o mieszkania, które były i są nasze. PUS wykręciła zasłania się tym, że wraz z przejmowaniem mieszkań przez nas, pracowników przedsiębiorstw budowlanych — musiaby zwolnić 500 pracowników. Jest to oczywiście bzdura, bo w naszym Osiedlu PUS zatrudnia nie więcej jak ok. 130 osób. A że to co 25-te mieszkanie w naszym Osiedlu, zajmuje administracja PUS-u. PUS równocześnie narzeka niestanie na brak pracowników. A więc wniosek jest jasny — to 160 osób z naszego Osiedla może sukcesywnie zasiedlać inne osiedla hotelowe, rozwiązując tym samym kłopoty kadrowe PUS-u. My zaś odzyskamy to, na czym najbardziej nam zależy — mieszkania dla naszych rodzin. Sprzedaj z tych mieszkań może nam PUS sprzedać, a nie palić i atomować jak dotąd, lub zagospodarować przy urządzeniu innych, uboższych osiedli hotelowych.

Tak więc nie dajmy wiary PUS-owi, dopominajmy się o mieszkania, które są, i powinniśmy wkrótce oczekiwać na nasze rodziny. Nie pozwólmy, aby sześćdziesięcioletni rencista, nasz budowlanec, czekał, budując Hutę od 1973 roku — stał po dworcach i piwnicach, bo PEP Budostal-4 nie zwykła się troszczyć o swych pracowników, a związki zawodowe są zajęte zgolić czynić innym niż sprawami ludzi pracy.

Dlatego sami wejźmy w kontakt i zacznijmy współpracę z Komitetem Osiedlowym Samorządu Mieszkańców Nr 12 w Górnym (ul. Kasprzaka 34). Przy pomocy doświadczonych i oddanych naszej sprawie społeczników możemy skutecznie walczyć o to, co nasze.

ANNA SZYMANSKA



Wzrostli obróbkę skrawaniem litrzymania Ruchki mieszczące się w budynku Wydziału Tłuszczowego. Właściciel pracuje regeneracyjnie zużytych zespołów, części zamienne i łożyska służące dla Elektryczności i Wydziału Tłuszczowego. Na zdjęciu tokarz — Marek Galkowski.

## W SPRAWIE REFORMY

DOKONCZENIE ZE STR. 1

Praca zespołu do spraw gospodarki materiałowej oraz współpracy z dostawcami przedstawił dyrektor — Teodor Piecuch. Omówił on przygotowanie do reformy w tej dziedzinie. Stwierdził m. in., że projekt generalny jest już opracowany, ale na szczegółowe dane trzeba jeszcze poczekać.

Przedstawiciel zespołu ds. motywacyjnych nie przedstawił aktualnie żadnego programu. Opracowany wcześniej projekt w aktualnej sytuacji jest bowiem nie do przyjęcia i należy opracować nowy, szczególnie w aspekcie budżetów placowych.

Projekt nowej reformy w Zakładach Koksowniczych w Zdziśzowicach jest już w zasadzie ukończony — stwierdził na posiedzeniu dyrektor Staszewski. Koksownia, jeśli chodzi o sprawy najważniejsze, tj. rentowność przedsięwzięcia, będzie w nowej strukturze zakładem dochodowym. Z obecnie czynionych przysiężek zakład ten przy nowych cenach wyjedzie na plus.

Dyrektor Tadeusz Kozula przedstawił projekt likwidowania w Hucie Katowice dotychczasowego deficytu. Skoro przedsiębiorstwo w nowej strukturze ma być, musi być dochodowe, w innym zaś wypadku nie ma ono prawa być. W wypadku Huty Katowice sprawa jest trudna. Deficyt na dotychczasowym poziomie kształtuje się w granicach 10 mld. zł. Sprawa więc będzie niełatwa. Projekt przedstawiony przez Tadeusza Kozulę przewiduje szereg wariantów, które mają doprowadzić do rentowności Huty Katowice. Dotychczas jest to jednak wszystko zawieszona w sferze abstrakcji i trzeba szereg przedsięwzięć, aby to zrealizować.

Po posiedzeniu tym nasunęła mi się pewna refleksja. W zasadzie po bez mała 3 godzinach referowania problemów niewiele tam powiedziano. Wszystko, co tam mówiono, było to tylko moje spostrzeżenie, jako nie fachowca — obywatela się w sferze abstrakcji i jest jeszcze w powłokach, a na konkrety trzeba będzie czekać dość długo.

[har]

# HUTNICZA RODZINA

DOKONCZENIE ZE STR. 1

nie zastępczej. Formalności ciągnęły się do listopada 1980 roku, wyrok (na naszą korzyść) otrzymaliśmy 30 kwietnia tego roku. Dlaczego tak długo musieliśmy czekać na orzeczenie sądu? To bardzo skomplikowana sprawa. Musiano przeprowadzić sądowe pozbawienie rodziców Agnieszki i Waldka praw rodzicielskich. Ponieważ dzieci te mają jeszcze dwóch rodzeństwa — 15-letnią siostrę i 9-letniego brata psychologzy badali więc psychiczną kondycję całej czwórki. Okazało się, że rodzeństwo można rozdzielić, gdyż Agnieszka jest najbardziej zżyta z Waldkiem i na odwrot. W końcu dowiedzieliśmy się, że możemy już zabrać dzieci na stałe, do naszej rodziny, naszego domu.

## PAMIĘTAŁY TYLKO PIJACKIE BURDY...

Jakże one były? Nie umiały się z niczego cieszyć, były sztywne, małomówne, nieufne, nie rozróżniały pojęcia posłuszeństwa. Wtedy, gdy zabieraliśmy je do domu niewiele mogłam się od nich dowiedzieć, dopiero wówczas, gdy pojechałam po nie, by zabrać je do nas na stałe zauważyłam w nich zmianę. Kiedy były pewne, że już ich nie oddam do DD stały się wylewne, żartujące. Co ciekawe, Agnieszka i Waldek nigdy nie mówili o swych przeżyciach z dzieciństwa, jedynie co pamiętały to pijackie burdy, awantury, zmuszanie ich do picia alkoholu. Nie miały wykształconego nawyku szanowania rzeczy osobistych, sprzętów domowych: mieszkały w piłkackiej melinie więc nie wiedziały co to własny kąpiel, własne zabawki nie wiedziały co to Gwiazdka, choinka, święta... Ciągłe porównywały sytuację tamtą, z tą w jakiej znalazły się teraz.

Zauważamy je wychowywać, tłumaczyć, że nie wolno niszczyć sprzętów domowych, ściągnąć mebel, że trzeba szanować ubrania, zabawki, że trzeba być posłusznym, grzecznym. Wiedziały, że nie chcemy ich zia, że nie zrobimy im krzywdy. Po pewnym czasie pobytu u nas dzieci bardzo się zmieniły. Nie sprawiają nam żadnych trudności wychowawczych. Bardzo chętnie pomagają mi wazyskie w pracach domowych. Cała czwórka między sobą ustala tygodniowy dyżur domowy. Na spotkaniu z nimi nigdy z odmową wykonania polecenia, starają się być usłuchane, grzeczne.

Najbardziej zżyli się ze sobą chłopcy. Mają wspólne zainteresowania, jednakowe obowiązki (chodzą do jednej klasy), trzymają ze sobą szlamy — jak to sami określają. A dziewczynki Magda traktuje Agnieszka jak młodszą siostrę. Poza tym trochę pozostałemu rodzeństwu „miejscu” — pilnuje siostrę i braci w szkole, świetlicy, na podwórku, dba o to, czy wszyscy mają czyste fartuchy, kolnierzyki.

Był taki okres, w którym moje dzieci nie zdawały sobie sprawy z tego, że teraz, gdy nasza rodzina jest tak liczna nie możemy sobie na wszystko pozwolić, że będąc nam trudniej. Ale zrozumiały to.

## W PRAWDZIWYM RODZINIE

Mam bardzo kochną dziewczynę. Sam pochodzę z rodziny wielodzietnej. Jest człowiekiem bardzo spokojnym, zrównoważonym, opanowanym. Nie stara się tworzyć napięć, sytuacji konfliktowych, a jeśli już zainicjuje to potrafi je rozwiązać. Jest równocześnie wyrozumiały, widzi każdego człowieka, ale tylko dziecko przez pryzmat jego zaleń a nie twa. Ja jestem z natury wybuchowa, rygorystyczna, wymagająca. W sumie te nasze cechy charakteru równoważą się. Wszelknie sobie wierzymy, ufamy, wiemy, że mogą na nam polegać. Jest człowiekiem prawego

charakteru, nigdy nie sprawił mi przykrości, nie przyporządził swoim zachowaniem kłopotów. Jak już wspomniałam ma bardzo kochną dziewczynę, stara się puścić im jak najwięcej czasu. Stać go nawet na zrezygnowanie z kilku godzin snu (pracuje w systemie esterobrygadowym) po to, by iść z dziećmi na spacer, urządzić im krótką wycieczkę.

Staraliśmy się przebywać wszyscy razem, całą rodziną, gdy to tylko możliwe wyjeżdżamy za miasto, obojętnie jaka jest pogoda. Dzieci wykazują czasami spóźnienie w szkole, wciąż mają za mało swobody, powietrza.

Jak sobie radzimy? Dobrze, że oboje jesteśmy pracujący. Mąż zarabia 10 do 11 tys. złotych, ja przynoszę wiecej. Dostają ponadto 400 zł zasiłku rodzinnego na całą czwórka i 3000 zł zasiłku na Agnieszka i Waldka z Wydziału Oświaty UM. Mielimy trochę oszczędności, ale musieliśmy je przeznaczyć na kupno łóżeczek, kołder, poduszek, poscieli, piżam, ubrań, butów. Agnieszka i Waldek opuścili Dm Dajacka tak jak stali, w letnich koszulkach i spodenkach.

Najwięcej kłopotu sprawiają mi zakupy żywnościowe. Większe — wykupywanie wadlin, mięsa robię dwa razy w miesiącu, po powrocie z pracy. Kłóre z dzieci przyjdzie wcześniej ze świetlicy ustawia się w kolejce i stoi w niej do 16.30. O tej godzinie wracam z pracy. Płacę, wazys, masło, kurczyna i inne drobniejsze produkty dzieci kupują same.

Jak wygląda nasz dzień? — Wstaję o szóstej rano. Szukuję dzieciom gorący posiłek, przeważnie jest to zupa mleczna. Zjadają, ja pakuję szary woreczki z drugim posiłkiem. Cała czwórka razem ze mną wychodzi z domu. Dzieci idą na lekcje bądź do świetlicy. O 12.30 zjadają w szkole obiad. Do szesnastej są w świetlicy. Gdy przychodzi do domu ja już wracam z pracy, ponieważ gotuję obiady z dnia na dzień o siedemnastej wazysy jem wspólny obiad. Po obiedzie każdy zmywa po sobie naczynta. Później dzieci bawią się na dworze, kiedy wrócą odrabiają lekcje.

Początkowo Agnieszka i Waldek nie umiały samodzielnie pracować, konieczna więc była moja obecność przy odrobieniu przez nich lekcji. Po miesiącu nauczyły się pracować samodzielnie. Moja rola ogranicza się teraz do sprawdzenia czego się nauczyły. Ustawiają się przede mną w kolejce i każde opowiadają co miało przygotować. Staram się uporać z tym do bajki, po obejrzeniu bajki dzieci przygotowują się do snu, myją się, rozbierają w piżamy i pomagają mi nakrywać do kołki.

Wszystkie posiłki staramy się jeść wspólnie. Wtedy uczymy dzieci zachowania się przy stole. Kolację wykorzystujemy też do rozmów z dziećmi, opowiadają wczoraj ze szkoły, ustalają plany na sobotę, niedzielę. Po kolacji każdy myje swoje naczynie, ustawia na szafkach. Do 21 pozwalam dzieciom na palenie lampki, czytanie, rozmowy, po dziewiętej muszą już spać. Wówczas biorę się za swoje prace, drobniejsze sprzątanie, porządkowanie. Generalnie planie i sprzątanie robimy wszyscy wspólnie dwa razy w tygodniu. Gdy dzieci będą gotowe obiad na następny dzień. Po zakończeniu tych czynności lubią jeszcze coś poczytać (bardzo dużo czytają), spać kiedyś nie przeważnie o 24, pierzają w noc.

I taki jest nasz dom, nasza sześciopersonowa rodzina. Na początku Agnieszka i Waldek zwrócili się do nas: tciociu i wujku, teraz wszyscy mówią mamu i tato. Mamu dwie córki i dwóch synów.

ELŻBIETA SZOSTAKOWSKA



Do remontu skomplikowanych mechanizmów w taśmowych transportujących w szlamerowal niezbędni są dobrzy fachowcy. W tym przypadku hutni starczyła z usług pracowników Zakładu z Częstochowy, którzy muszą powierzone im maszyny doprowadzić do dobrego stanu.

Marek Szabłowski

DOBIEGAJĄ końca prace budowlane stacji benzynowej w Sosnowcu przy ulicy Kałyszewska (pomiędzy FSM Zakładem nr 7 a cementarnią). Obecnie brygada budowlana wykonująca drogi dojazdowe, układają krawężniki instalowane są urządzenia stacji. Po stopie prace pozwalają rokować nadzieje, że już wkrótce zmotoryzowana społeczność Zagłębia będzie mogła zaopatrzyć się w paliwo na tej właśnie stacji. CPN, o ile oczywiście będą dostawy benzyny.

## NOWA STACJA CPN

Kolejna decyzja o regulacji benzyny w naszym województwie zbiegła się w czasie z decyzją władz miasta Dąbrowy Górniczej o wydzieleniu stacji benzynowej w Strzemieszycach dla taxi oraz o uregulowaniu wyzyskiwanych do wyzyskiwania uprawnień do sprzedaży paliwa poza kolejnością.

Przewalną kierowcy, którzy nie mieli żadnych dożyć do osób wydających takie zezwolenia przyjęli te decyzje z zadowoleniem. Często bowiem zdarzało się, iż po kilkadziesiąt dni wyzyskiwaniu w kolejce po paliwo brakło go ponieważ „uprzywilejowanych” było więcej niż zwykłych śmiertelników.

Nierównomierność dostaw obu gatunków paliw (78 i 94 oktany) doprowadza do kolosalnych strat ponoszonych kierowcy którzy powinni pobierać niebieską benzynę kupując zółta tracąc na tym, że za drugą jest droższa. Traci również gospodarstwa bawlna produkcja benzyny o wyższej liczbie oktanowej jest znacznie droższa. Jeśli natomiast samochody jeżdzące na zółtej eksploatacja niebieskiej odbija się to na silnikach tych samochodów.

# KRYZYS W KUCHNI

DOKONCZENIE ZE STR. 1

różne zamienniki. Nasze możliwości są jednak ograniczone.

— A jednak przetwarzacie, taktownie ok. 15 asortymentów różnych gatunków i gatunków. Co oferujecie?

— Gulasz, np. gulasz z indyków, bisk z indyka — podobny do kiełbasy, pieczona gęś, indyk i kaczkę, kotlety z drobiu, paszety — kiedyś był drobiowy, dziś możemy go robić tylko z podrobów. Naszą stałą pozycją są kotlety półmiesne — nieco plus kapusta, przygotowujemy też krokiety z kaszą i grzybami, gotanki. Jeśli mamy ryby i śledzie to nasza oferta poszerza się o kilka nowych potraw. Zaczęliśmy także piec krokiety z móżdżem, kotlety z gęsi, galantynę z indyka.

— Jakos w stołówkach nie widać tego wszystkiego, co pan wymienił?

— Bardzo możliwe, wynika to z tego, że do każdej stołówki trafiają niewiele ilości naszej produkcji. Postawiamy więc mamy tyle auracza, ile chcielibyśmy dostawać zastosowaliśmy zasadę, kierownictwa większych partii wyrobów do kiosków. Stołówki same mogą przygotowywać garnaturę i dania barowe. A ponieważ kiosków jest dużo a towaru mało, to nie widać go na ladach. Wystarczy go kupić, dwie i już nie ma czym handlować.

— Niedawno zapowiadaliście zwiększenie produkcji wyrobów ekologicznych. Tymczasem nie ma ich wcale w sprzedaży?

— Nie było ich w ostatnich tygodniach września i pierwszych dniach października dlatego, że nie mieliśmy jajek.

Mamy zwiększony przydział cukru, ale brakują nam jajek. Próbowaliśmy je zdobyć sami, nie jest to jednak łatwe. Prawdopodobnie zakupimy je w przyszłym tygodniu.

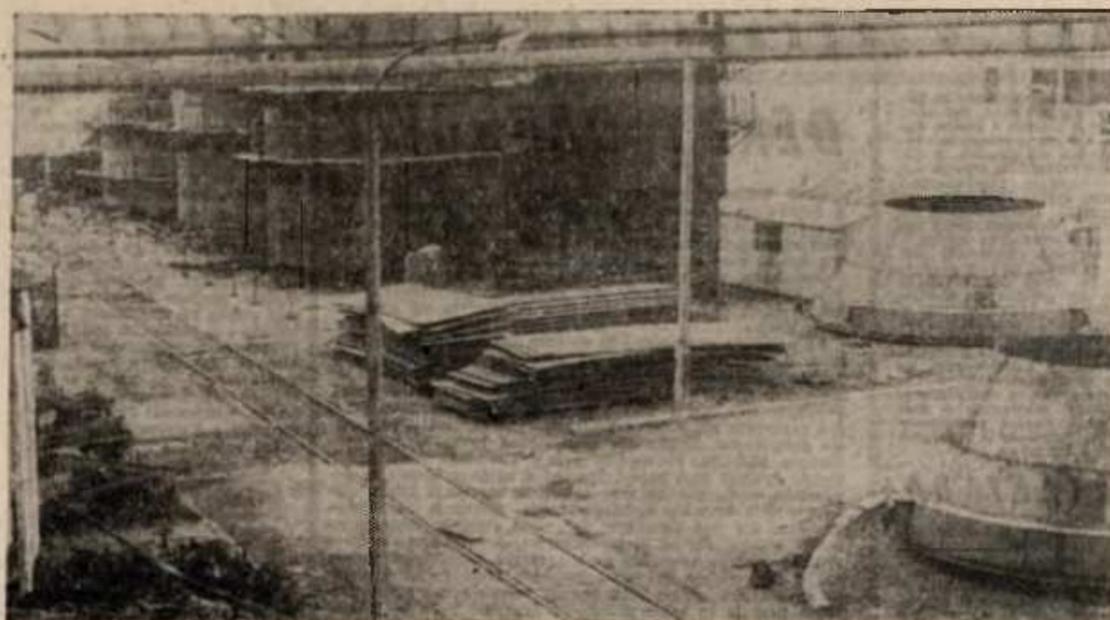
Od 13 października powinny się pojawić w sprzedaży wyroby cukiernicze. Już wcześniej zaczęliśmy piec bakłke na jajkach chemicznych, ale mamy trochę obaw czy będą smaczna.

— Czy macie kłopoty z zalegą?

— Podczas remontu Centralnej Kuchni (lipiec, sierpień) mieliśmy poważne wątpliwości dotyczące tej dalszej „egzystencji”. Jeśli nie byłoby auracza, do produkcji nie mógłbyśmy czynić wóć hutników i budowlanych, nie mielibyśmy zajęcia. Przewidując kłopoty zaopatrzeniowe, zmniejszenie dostaw i produkcję zwersyfikowaliśmy stan zatrudnienia. Z CK odešlo 50 pracowników. A po miesiącu okazało się, że chociaż nie mamy takiej jak dawniej ilości surowców przybyło nam roboty, gdyż posiłki, które przygotowujemy są o wiele bardziej pracochłonne i czasochłonne. I okazało się, że wcale nie mamy za dużo ludzi, że ich brakuje. Wciąż zwiększa się zapotrzebowanie na nasze „usługi” kucharskie, ostatnio otrzymaliśmy spora partię zamówień na posiłki regeneracyjne. Będziemy więc mieli co robić.

— Aby tylko było z tego! Dalekujemy za formow.

E.Sz.



# WIELKI REMONT WIELKIEGO PIECA

14 WRZEŚNIA rozpoczął się remont kapitalny wielkiego pieca numer 1. Złożyły się na to nie tylko czasy, który jak wiadomo skutecznie działa na niekorzyść trwałości agregatów kociołowych, ale także niedomaganie tego pieca, o których to pisywaliśmy na naszym łamach już wcześniej. W niniejszym mieście po rozpoczęciu remontu stwierdziliśmy się do kierownika tego przedsiębiorstwa, kierownika rejonu remontów i inspektora wydziału narządów inżyniera Stanisława Gawreckiego, z prośbą o określenie aktualnego stanu remonta i przebiegu prac. Nip jednak do tego przedsięwzięcia warto chyba przybliżyć zakres robót, jakie trzeba będzie wykonać, by pierwszy w Hucie wielki piec uzyskał swoją oczekiwaną sprawność. Remont kapitalny był zaplanowany na rok 1980. Przyczyna podjęcia takiej decyzji stały się bezpośrednio pęknięcia panceraszybu, grzanie się trzonu pieca, a także wyeliminowanie dużej ilości płyt chłodniczych sztybu pieca w punktach III, IV i V. Łoż wyeliminowanych płyt określa się na 46 procent, a więc sporo. Do tego doszły też pęknięcia rurociągów garznicowych.

Jak wiemy jednak, w ubiegłym roku wielki piec numer jeden nie został zatrzęsiany w celach remontowych o takim samym zakresie. Do takiego remonta brak było odpowiedniego przygotowania części konstrukcyjnej, a ponadto konieczność starania, by żywotność pieca przedłużyć. Dlatego wprowadzono szereg dodatkowych środków, w tym: do kolektora do wykorzystania w ruchu dwóch pieców będzie brakowało. Stało się to jedną z przyczyn podjęcia przez Radę Techniczną Komitetu decyzji o przystąpieniu do remontowania pieca. Decyzja tapada winna, a okres do wzniesienia pozwolili na oszczędności określenie zarówno zakresu prac jak i organizacji tego niebagatelnego przedsięwzięcia.

Remont będzie przebiegał w powiększonym zakresie. Zakres prac poszerzył się o modernizację dna szmelcowni, modernizację kopuły wraz z odlinkami rurociągów gazu surowego, naprawie wymiara rurociągu składowego z nadbudowaniem go belką podporową. Mimo, że zakres remontu jest wyjątkowo duży nie przewidywany on jednak w procentach tak zwanej wartości utworzeniowej.

W tym miejscu warto na moment zatrzęsnać się przy pracach wymienionych w poprzednim zdaniu, a więc modernizacji kopuły i operacjach przy rurociągach. Zdaniem fachowców zadanie to jeśli

zostanie zrealizowane pomyslnie, należy być do robót inżynierskich zaliczanych do majstersztyków. Optycznie będzie to wyglądało mniej więcej tak, że zwiernie pieca rurociągów itd. zawiąże na odpowiednich podporach, spod tego wyjęta kopuła kopuła pieca, a następnie zostanie zabudowana już ta modernizowana. Rurociągi zostaną podgrzane... no właśnie na tym polegać będzie między innymi podstawa trudności. Wszystko musi dokładnie pasować.

Niezapomnijmy od tych, jak to się określa w fachowej nomenklaturze, wzłów modernizacyjnych zakres remontu obejmie wymianę panceraszybu wielkiego pieca, w rejonie garz, pasa dysz, spadołów i oszczędności oszczędności. Wymienionych będzie również dziesięć płyt w sztybie pieca. Wymianę utęgów także bieli węgla w trzonie pieca, wszystkie płyty chłodnicze chłodzenia wodnego jak i wyparkowego, pancierz udarowy i cała wymurówka. Ale to jeszcze nie wszystko. Wymienią się również również rurociąg pomiędzy odlinkami, a mokrą oczyszczalnią gazu, wyskoczny zbiornik Wurtha i lejów. Remontowana będzie także oczyszczalnia gazu oraz tak zwana grupa diawionia, dajmy namiętności, okr. granulacji żużla i ciast wzdłuż dla wielkiego pieca.

Już na papierze jest tego sporo ale prawdziwy obraz ogólnu prac występuje się dopiero wówczas, kiedy przystępuje się na terenie pieca numer jeden. Przypomnijmy sobie trochę czas budowania tych obiektów: mnóstwo roboty i duży koszt. Na ale czas się zmieniły warunki jest osiem doświadczeń, znaczenie małej. Czy harmonogram remontu zostanie zrealizowany? Trudno w tej chwili powiedzieć. Zgodnie z planem na doposażenie zadania do końca potrzeba 171 dni roboczych. Kierownictwo remontu, na którym to sporczyła koordynacja prowadzonych prac przez zaangażowała się specjalistyczne przedsiębiorstwa, czyli: HPR zakłady numer 1, 2, 3, 4 i 5, Mostostale z Krakowa i Zabrze, Elektromontaż 2 z Krakowa, Energoaparatura z Katowic, Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych, BHM z Częstochowy, Gliwie i Krakowa, a także PRW i Meblin Kraków. Harmonogram prac określony został na podstawie zakresu remontu, przedstawionego przez służbę utrzymania ruchu wielkiego pieca. Uwzględnione są tam oczywiście wszystkie miejsca, w których przeprowadzony będzie remont czy modernizacja. Z tego czasu wymienić kilka wzmian, na których szczególnie skupia się uwaga kierownictwa remontu pieca. Jest to tak zwana krytyczna droga realizacji zadania. Jest to droga łącząca miejsca bezpośrednio um-

miejące końcowe zadmuchiwanie wielkiego pieca. Do tych miejsc należą: trzon pieca, pancierz, płyty chłodnicze, wymurówka, kopuła, rurociąg garznicowy oraz rurociąg składowy i rurociąg między odlinkami, a oczyszczalnia gazu.

Jak już stwierdziliśmy od chwili rozpoczęcia remontowania pieca między innymi. Jest to już taki okres, kiedy można porównać realizację robót z przyjętym harmonogramem. Jest „średnio”, jeśli można użyć takiego określenia. Góra pieca remontowana jest zgodnie z planem. Tu nie ma nic złego. Górną część przedstawia się natomiast jego dolna część. Opóźnienie w tym rejonie sięga obecnie dwóch tygodni. Brakuje potencjału remontowego. Z tego samego powodu opóźnione są roboty na granulacji żużla. Opóźnienia te powstały na wstępnym etapie remontu, aktualnie przez HPR oraz Mostostal Kraków. W chwili przygotowywania tego materiału kierownictwo remontu miało już zapewnienie od tych przedsiębiorstw o zwiększeniu obsad pracowniczych na terenie remontowanego pieca, nie ma jednak zapewnienia o zwiększeniu wydajności pracy, która w przypadku zakładów HPR jest bardzo niska. Jednak nadzieja na nadrobienie opóźnienia istnieje.

Przy tej okazji warto słów kilka poświęcić wydziałowi i zakładom 4 Huty, które bezpośrednio współpracują przy wykonywaniu remontu. Ze strony zakładu można, że pracuje drugi piec jest normalnie eksploatowany i wymaga osobnej stałej obsługi doskonałe wykonywać się zakłady transportu kolejowego i samochodowego, zaopatrzenie, wydział magazynowy Z-8), a także wydział głównego mechanika, choć w tym ostatnim przypadku są za słaby koordynator remontu drobne zaprzęgnięcia. Osobna sprawa to udział uczestniczącej w remoncie służby utrzymania ruchu wielkiego pieca i służby technologicznej. Ludzie od odpowiedzialności nieprzerwaną pracę drugiego pieca doskonale wykonywać się z zadań remontowych, jakie zostały im powierzono choć dla większości z nich to pierwszy tak wielki remont.

Odnosząc się do ostatniego wydziału napisana nadzieja kierownictwa remontu kierownictwo wielkiego pieca koncentrują się wokół pełnego zrealizowania przez wydział głównego mechanika zamówień na części zamienne oraz elementów konstrukcyjne w ustalonych terminach, a także realizowanie przez służbę naprzemysłowców elementów części zamiennej, w tym energetycznych oraz materiałów technicznych zgłaszanych na codziennych poradach operacyjnych.

Tekst i zdjęcia: PIOTR WĄSIKOWSKI

**HOTEL ROBOTNICZY** jest miejscem zamieszkania pracowników oczekujących na mieszkanie lub tymczasowo przebywających służbowo na jego terenie. Pracownicy i administrator wioden kadłuba mieszkalnego zapewne znane warunki do wyprostowania pracy. Każdego z odpowiednio pomieszczenia kuchennego, biblioteki, świetlicy i klubu aduwalno-ogrodniczego utrzymując je w czystości i porządku. Odpowiednie służby powinny starać się o zapewnienie potrzeb i zainteresowań mieszkańców organizując kursy i zajęcia jak również także zrealizowaniem i specjalizacją pracowników dla ogółu. Odnosił się do działającej na terenie hotelu powiatowej komisji do pracy kulturalnej, podważał zainteresowania, kształt i wychowywać. Kierownictwo zakładu wspólnie z administracją hotelowa zobowiązane jest do ciągłego polepszania warunków socjalno-bytowych w hotelu. Mieszkańcom powinna przysługiwać regulaminu hotelowego.

Tyle głowa dokomentować. A jak wygląda rzeczywistość? Najlepiej wiedzą o tym byli i obecnie mieszkańcy hotelu pracownicy. Doskonale oceniana jest administracja i służby hotelarskie.

Dlatego przy opracowywaniu tego materiału opierał się głównie na relacjach jednego i drugiego strony a za przykład posłużył nam hotel numer 2 (adres: 9) znajdujący się na osiedlu PPR w Zagłębiu.

Budynek ten spełnia obecnie rolę hotelu rodzinnego dla pracowników Huty. Nie mając możliwości w tego typu działalności administracja nie zawsze jest w stanie w pełnym zakresie służyć potrzebom i życiom mieszkańców. W tym celu w pełni uwzględnione, gdyż nie stałoby się wadliwie wadliwie. Pierwsze próby o interwencje organizacyjne na początku sierpnia. Dotyczyły one sprawy, która wrenia wzmocniła kierownictwo i pomieszczeń biurowych. Następnie doszliśmy do sprawy, która dotyczyła, jakże istotnej kwestii, kierownictwa i biurowych w sprawie, która dotyczyła, jakże istotnej kwestii, kierownictwa i biurowych.

W tym momencie z tego mieszkańcy nie sądzili, że tak to będzie. W tym momencie z tego mieszkańcy nie sądzili, że tak to będzie.

Jeżeli chodzi o zapewnienie piwa, to jest to problem nie tylko naszego budyńku ale i całego zakładu. W tym momencie z tego mieszkańcy nie sądzili, że tak to będzie.

Brak zadowalających wyników raczej

usprawiedliwia brakiem dostatecznej ilości środków aby i odpowiedniej maszyn. Za policyjnymi nie sądzili, że tak to będzie.

Sprawa środków biurowych jest chyba nieporozumieniem. To prawda, że sprawa środków biurowych jest chyba nieporozumieniem. To prawda, że sprawa środków biurowych jest chyba nieporozumieniem.

Nasza administracja nie zdaje się przywiązywać do Zakładu Koniaków Mieszkalniowych w Hucie. My tylko kwatrujemy a nie podważamy i otchłonięcia nie mamy wpływu.

Zarzuca, że między mną a samorządem istnieje kłopotywa ku obopólnemu zadowoleniu, nie ma żadnych podstaw. Osobiście mam bardzo złe zdanie o jego pracy. Od dłuższego czasu odnosi wrażenie, że obywateli samorząd nie zdaje się bardziej do satysfakcji swoich prywatnych spraw niż rozwiązywania problemów, jakie zgłaszają mieszkańcy.

Poprzedni kierownik tego hotelu przekazał mi budynek w stanie raczej spłakany. Droga kosztowała mnie i moich pracowników doprowadzenia go do takiego stanu, jaki jest w tej chwili. Mieszkańcy nie mają nic do powiedzenia, nie chcą nic mówić, nie chcą się bawić. To jest ich wina. Nie ma to być ich wina, nie ma to być ich wina.

Baraż często skarla on się mieszkańcy na budnie wykładają. Nie mogą jednak zrozumieć tłumaczyć, że nowy system nie dostarczył im to najkrytyczniejszymi środkami na jest to prosta wyliczenia staraj, możemy być przytoczyć wiele faktów z hotelowych ekspedycji mieszkańców i oszczędności, że jest to niepotrzebne. Mam nadzieję, że nowy samorząd mieszkańców poradzi sobie z tym lepiej niż ja.

Poprzedni samorząd i argumenty jednej i drugiej strony. Mieszkańcy za niewygodny w hotelu obszarze kierownika z ten z kolei część winy spada na mieszkańców a część na siebie i samorząd. Chyba że strony miały do siebie mniej lub bardziej uzasadnione pretensje. Czy nie lepiej byłoby dla wszystkich, gdyby miast się odważyć i wyznaczyć obszarze nieruchomości wzięć się za roboty?

Mieszkańcy chcą dobrze mieszkać — takie jest ich prawo, kierownik chce jak najlepiej — to jego obowiązek. Jedną cel a wspólnie porozumienia znaleźć nie można. Jak to się dzieje?

mpp

## REMONT SUPERSAMU DOBIEGA KOŃCA

Od 24 sierpnia nieczynny jest największy sklep Zagłębia. Supersam przy ul. Kamysłowej. Jak poinformowała nas kierowniczka tej placówki pani Irena Kozłowska z powodu dokonanej w nim kratajacji, później był kontrolny spis towarów, a po przeprowadzeniu remontu zezwolenia na otwarcie sklepu już dzisiaj. Dzięki temu w magazynach Supersamu są już karabuchy i inne rzeczy, które wcześniej były w magazynie. Po dziesięciu dniach rozpoczęła się generalna wyremontowanie placówki. Prace te dobiegają już końca, pozostało jeszcze trochę robót malarskich i wykończeniowych.

Okręga zamknięcia sklepu wykończono także na przerobieniu wewnątrz, obecnie będzie on zupełnie inaczej urządony. Całą salę sprzedawczą podzielono na dwie części.

w jednej można będzie kupować artykuły objęte regulacją, w drugiej znajdować się będą artykuły przemysłowe i gospodarstwa domowego. Na miejscu ogólnospółdzielczych z konieczności wprowadzono zmianę tradycyjnej formy sprzedaży, stała się w części z artykułami nielegalizowanymi zachowano formę stałobiegową.

Pracownicy sklepu (ich liczba w związku z reorganizacją zmniejszyła się) przyjmują już towary do magazynu. — Posiadamy sporo artykułów przemysłowych, trochę mydła, proszków do prania, słodczy — stwierdziła kierowniczka. — Same mamy już dość remontu, w przyszłości prace normalne. Przewidyujemy, że wkrótce to nastąpi, gdyż pawilon zostanie otwarty w przyszłym tygodniu. (sz)

# PROBLEM ODPOWIEDZIALNOŚCI

DOKONCZENIE ZE STR. 1

Sprawa ta ma doniosłe znaczenie praktyczne z dwóch co najmniej powodów. Jednym z nich to utrwalać w praktyce gospodarczej stereotyp obciążenia dyrektora przedsiębiorstwa odpowiedzialnością za wszystkie ujemne i niekorzystne skutki działalności zarządzanej przez niego jednostki organizacyjnej gospodarki narodowej. Nawet wtedy, kiedy na rezultatach działalności przedsiębiorstwa zakłada się nieprzemysłowa i wolontarystyczna decyzja jednostki nadrzędnej. Drugi powód, o charakterze formalno-prawnym i w odniesieniu do przepisów uchwalonych ostatnio przez Sejm ustaw o przedsiębiorstwach państwowym i samorządzie rząd. Od przepisów te bardziej szczegółowo określają uprawnienia dyrektorów i inne organów samorządu pracowniczego w porównaniu do podobnych uprawnień dyrektorów przedsiębiorstwa. Natomiast odpowiedzialność i to zarówno organów samorządu rząd jak i dyrektora przedsiębiorstwa określona jest w przedmiotowych ustawach bardzo ogólnie — można rzec ogólnikowo. Wskazywać to może w praktycznym srodkowaniu zastrzeżenie łatwe trudności w określaniu i wycozkowaniu odpowiedzialności decyzyjnej, jako, że zdecydowana większość ważnych dla przedsiębiorstwa i jego załogi decyzji gospodarczych podejmowana będzie zbiorowo. Stąd też zagadnienie to wymaga szczegółowego i możliwie precyzyjnego doposażenia na szczeblu określonego przedsiębiorstwa.

W najprostszej ujęciu problem brzmi: czy ma odpowiadać na następstwa pytania: Kto? Na jakiej podstawie? W jakim zakresie? W jaki sposób? — kwestie nie odpowiedzialności za ujemne skutki określonych decyzji, zwłaszcza decyzji zarządczych.

Z projektu dokumentu przedstawionego Sejmowi przez rząd pan „Kierunki reformy gospodarczej” wynika, że ma nastąpić

zasadne ograniczenie ingerencji organów państwowych w wewnętrzne sprawy przedsiębiorstw. Wiąże się z tym istotna zmiana sposobu oddziaływania przez jednostki nadrzędne na przedsiębiorstwa; środki typu nakazowego będą w coraz to szerszym zakresie zastępowane środkami ekonomicznymi (parametrami). Parametry będą tak ustalane, aby zawierały informacje potrzebne przedsiębiorstwu do podejmowania decyzji o produkcyjnych, w jakich ilościach i asocjacyjnie, jakimi metodami, od kogo kupować artykuły zaopatrzeniowe, komu sprzedawać towary i usługi itp.

Podlega to za sobą konieczność zasadniczej zmiany w rozumieniu problemu odpowiedzialności za decyzje, gdyż obecnie — dyrektor przedsiębiorstwa z osoby niejako potencjalnie podejrzanej o niedopełnienie obowiązków, staje się rzeczywistym działaczem gospodarczym uprawnionym a nawet zobowiązany do podejmowania ryzyka gospodarczego w określonych granicach. Wynikają z obowiązki i uprawnień dyrektora z daleko idącą samodzielnością i przedsiębiorstwa, a ponadto z aktywności, li ustawowo została określona odpowiedzialność dyrektora i menedżera przed organami samorządu pracowniczego i załogą przedsiębiorstwa oraz przed jednostką nadrzędną czyli organem państwowym.

Uprawnienia (kompetencje) decyzyjne dyrektora przedsiębiorstwa można określić dwójako:

a) przez szczegółowe wyliczenie, do czego dyrektor jest uprawniony i zobowiązany oraz określenie, jakie mogą go dotknąć sankcje za ujemne rezultaty jego działalności i zaistniałe zaniedbania w przedsiębiorstwie — lub

b) przez stwierdzenie, że dyrektorowi przysługują uprawnienia do podejmowania samodzielnych decyzji w określonych dziedzinach, z wyłączeniem szczegółowo wymienionych ograniczeń i warunków.

s.d.n.

JERZY NAJEZINSKI

Red.: Panie inżynierze, niestety było „ukradł” pan trochę czasu na przeprowadzenie tej rozmowy.

L.S.: — Rzeczywiście nie brakowało tu na spiekalni roboty, a w tym tygodniu spieczyliście się trochę za wszystko.

Red.: — Słyszałem pana przez drzwi podczas operatyki telefonicznej... są jakieś problemy?

L.S.: — To? A nie... Widzi pan ja jestem typem człowieka wybuchowego ale zaraz tu przechodzi. A jeśli idzie o problemy, to pewnie że są najdrobniejsze. W tej chwili nasz wydział przeżywa reorganizację.

Red.: — Jak to przyjmuje załoga?

L.S.: — Sądzi, że przyjmuje dobrze choć reorganizacja ta rodzi wiele spraw ludzkich. Trzeba zmniejszyć angaż, trzeba z niektórych stanowisk zrezygnować, ale tak jest zawsze. Jesteśmy teraz już w fazie realizacji tej koncepcji opracowanej wcześniej. Obecnie pozostają do załatwienia sprawy. Będzie z nami sporo roboty. Reorganizację przeprowadzamy również w oddziale utrzymania ruchu elektrycznego. Liczę mistrzów branzowych zredukujemy już z pięciu do trzech. A do tego mamy jeszcze remont średni i mały numer trzy.

Red.: — No tak ale przecież jeden piec w remoncie kapitalnym...

L.S.: — Proszę nie sadzić panie redaktorze, że dla nas oznacza to „żuż”. W robocie. Pewnie, że nie potrzeba tak dużo spieku ale przecież nie produkcja spieku, w naszym zakładzie, jest najbardziej pracochłonna. Remont pieca oznacza dla nas hałas do szybkiego remontowania, modernizowania czy odstawiania tych fragmentów spiekalni, które już na to dawno czekały. Remont pieca potrwają dość długo ale i my mamy tu sporo do zrobienia i czuje, że termin oddania pieca i naszej produkcja gotowości mogą się zbliżyć w czasie. Oczywiście wolelibyśmy być pierwsi. Ale zobowiązani, teraz czekamy jeszcze na pewne fragmenty dokumentacji, która ma dostarczyć Eiprohu.

Red.: — Na czym polegać będzie reorganizacja o której pan mówi?

L.S.: — Widzi pan, na spiekalni nie było jak do tej pory dokładnego podziału na pracowników utrzymania ruchu i technologicznych. Wszyscy robili wszystko, a jak nie może być. Każdy musi mieć swój obowiązek i odpowiadać za siebie określone roboty. W pierwszym razie zaczyna pojawiać się bałagan, konflikty. Tego nam teraz, najmniej potrzeba. Mielibyśmy tu całą brigadę utrzymania ruchu i dwie

# NIE JEST ŁATWO

ROZMOWA Z KIEROWNIKIEM SPIEKALNI LECHEM SKRZYPCZYKIEM

brigady technologiczne. Teraz w nowym schemacie organizacyjnym będą trzy ruchowe i trzy technologiczne, no i oczywiście ta sama organizacja pracy. Jedni będą eksploatować, drudzy zapewne nieprzerwany bieg urządzeń i agregatów.

Red.: — Jak to przyjmuje załoga?

L.S.: — Sądzi, że przyjmuje dobrze choć reorganizacja ta rodzi wiele spraw ludzkich. Trzeba zmniejszyć angaż, trzeba z niektórych stanowisk zrezygnować, ale tak jest zawsze. Jesteśmy teraz już w fazie realizacji tej koncepcji opracowanej wcześniej. Obecnie pozostają do załatwienia sprawy. Będzie z nami sporo roboty. Reorganizację przeprowadzamy również w oddziale utrzymania ruchu elektrycznego. Liczę mistrzów branzowych zredukujemy już z pięciu do trzech. A do tego mamy jeszcze remont średni i mały numer trzy.

Red.: — No tak ale przecież jeden piec w remoncie kapitalnym...

L.S.: — Proszę nie sadzić panie redaktorze, że dla nas oznacza to „żuż”. W robocie. Pewnie, że nie potrzeba tak dużo spieku ale przecież nie produkcja spieku, w naszym zakładzie, jest najbardziej pracochłonna. Remont pieca oznacza dla nas hałas do szybkiego remontowania, modernizowania czy odstawiania tych fragmentów spiekalni, które już na to dawno czekały. Remont pieca potrwają dość długo ale i my mamy tu sporo do zrobienia i czuje, że termin oddania pieca i naszej produkcja gotowości mogą się zbliżyć w czasie. Oczywiście wolelibyśmy być pierwsi. Ale zobowiązani, teraz czekamy jeszcze na pewne fragmenty dokumentacji, która ma dostarczyć Eiprohu.

Red.: — Czy wiesz gdzie produkcja nie ustaje?

L.S.: — W ubiegłym miesiącu przekroczyliśmy zadanie planowe. Jeśli idzie o ten miesiąc to mamy pewne niedobory, była awaria, ale do końca października z pewnością to nadrobimy. Nie byłoby mi rzeczą gdyby w naszym zakładzie wydatki były większe niż przychody. Zależy nam na tym, abyśmy nie mieli w tym miesiącu deficytu. Ludzie na tymczasem kolejkami, niepeknicie jutra. To wszystko ma poważny wpływ na to jak się pracuje ale jak się nie będzie pracowało — i kogo się zamyla. Nie jest łatwo.

Red.: — Może pan oczekiwać od załogi pomocy. Przecież pan wybrała ca załoga.

L.S.: — Oczekiwaliśmy pomocy i ją otrzymaliśmy. Pomagają mi wszystkie organy, także te działające na naszym wydziale. Sądzę, że da to dobre efekty.

Red.: — Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał: PIOTR WĄSIKOWSKI

## REDAGUJE SPOŁKA Z NIEOGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

### FRASZKI AFORYZMY

#### O KRYTYCE

Krytyka byłaby miła, gdyby bez zarzutu była

#### PASMO SUKCESÓW

Kto się tak pasmo sukcesów chwyci, że tylko ciągnie z niego — ma nico.

#### GDY LAS RAK W GORZE

Nie tak łatwo można w nim lipę rozpoznać.

#### STARY DWULICOWIEC

O drugiej twarzy — młodzieży — marzy.

#### DRUGA STRONA

Często dopiero patrząc wstecz, widzisz się z drugiej strony rzeź.

#### JERZY LESZCZYŃSKI

INSTYKT — to działość; mądrość — to dorobek.

GDZIE błądzą swol, tam najłatwiej frajają obcy.

NAYET pracujący (na szczodra) czasem nagie zaczyna bzykać.

Z GŁĘBOKIEJ myśli, jak ze studni — ogólnie chłodem, ale za to nie śmierdzi.

NIC TAK nie odlatują jak namia; zastan.

ŻEBY się wałać, trzeba mieć punkt aparatu albo przynajmniej punkt zaczepienia.

NĘDZNICY umysłowi niekiedy posiadają niewieści.

GDY OSTRY kąt widzenia, to i największy mając prawidłowe wymiary.

WŁADYSŁAW GRZESZCZYK



— W istocie synku, kierownca autobusów to zawód dużo przyjemniejszy.

„Le Soir Illustré”

NIE PAMIĘTAM, od kiedy moi współpracownicy rozrywają mnie Edisonem. To z powodu mojej namiątności do wynalazków. Na zebraniach, w pracy, na przyjęciach — wszędzie mówię o swych wynalazkach. Wyciągam z aktówki rysunki, demontuję modele, makiety i projekty.

Czaga tylko nie wymyślił moją chciwość na adreksyca geniojny rozum?

Zaczęło się to jeszcze w szkolnej ławie. Pierwszy mój wynalazek poświęcony był walce z niemiądziejacymi w nauce. Opracowałem skomplikowany system luster. Rozmieszczone w różnych miejscach klasy pozwalały mi one na klasówkach przepisywać rozwiązania od najlepszych uczniów i tak dokładnie, że potem wszyscy słabsi uczniowie odpiywali ode mnie, bez bojaźni, że zostaną przytępiani. W wyniku tego mocno podniósł się poziom nauczania całej klasy i nasza szkoła wysiorowała się na pierwsze miejsce w powiecie...

#### DENCZO WŁADIMIROW

## MOJE WYNAŁAZKI

Namiątność wynalazcy wybuchła u mnie z nową siłą, kiedy powołano mnie do wojska. Tutaj zrodziła się niezrealizowana niestety idea skrzyżowania kozy z psam. Biologiczna hybryda mogła spełniać podwójną rolę: pomagać żołnierzom w służbie granicznej i zoapatrywać ich w świecie mioko.

Będąc w wojsku opracowałem również niezrealizowany projekt górolycznego prześcieradła, którym można by była w chłodną noc nakrywać cały pułk. Szczególnie efektywnie prześcieradło mogło spełniać swoją rolę na manewrach; w czasie wycelowywania się podnosiłby je kurs na drodze, ze wojska „przechwika”, tracąc orientację, same wpadały do niewoli.

Zwolniony z wojska przed terminem, jakiś czas pracowałem w różnych niewielkich przedsiębiorstwach.

Razu pewnego w czasie dyżuru w fabryce konserw zapracowałem produkcję konserw, które składały się z truskawek i kiszanej kapułaty. Konsumenta nie docenił mojego nowatorstwa i zajął się rozwiązaniami składowików konserw i zmuszony byłem przejść do pracy w fabryce mebli.

Tuż udato mi się rzucić na rynek partię stółków do spania. Sens wynalazku był bardzo prosty: wystarczyło usiąść na stołku, a on opuszczał się na ziemię, przekształcając się w leżak.

Niestety, i w tym przypadku nie spotkałem się ze zrozumianiem kierownictwa. Przeszedłem do pracy w kulturze.

Dla potrzeb działalności amatorskiej wymyśliłem gigantyczny flek, który grał przy pomocy sprężarki, obsługiwanej załadowie przez dwóch techników. Według moich obliczeń można było zwalniać z pracy około stu muzyków, ale zwolnili tylko mała.

Po tych przeżyciach pracowałem jeszcze w kilku galeziach gospodarki i wszędzie, nie wiedząc czemu, amirano się z moją namiątnością do wynalazków.

Taż koniec z tym. Teraz z moich wynalazków nikt się nie śmieje.

Mianowany zostałem kierownikiem komórki racjonalizacji i wynalazczości.

Tłumaczył: L. M.

## SPORT • REKREACJA • WYPOCZYNEK

### DERBY DĄBROWY

Mecz derbowy pomiędzy Zagłębiem Dąbrowsa Górnica a Hutnikiem zakończył się wynikiem 3:2 (1:0). Jednak ten suchy wynik nie mówi o tym spotkaniu. A było to niecodzienne spotkanie. O tym jednak nieco później. Do porównania był to normalny, piłkarski mecz. Gra była wyrównana. Prowadzenie mogła zdobyć Zagłębie, tak również Hutnik. Szczęśliwie udało się jednak do gospodarzy i oni też uzyskali prowadzenie. Na tym zakończyła się pierwsza część meczu.

Po przerwie przewagę i to znaczną uzyskali piłkarze Hutnika. Najpierw wyrównującego gola zdobył Kozłowski, a w chwili później prowadzenia na 2:1 uzyskał Chik. Następnie drużyny po uzyskaniu prowadzenia trwały nadal. Pięknym strzałem i waleją popsuje się Musiał. Lecz tutaj już zwycięża się zmoczyć faule, w których celują, oczywiście gospodarze. Sedzia nie patuje nad tym. Na końcu meczu Hutnik, faulowany zostaje zawodnik Zagłębia. Sędzia dyktuje rzut karny. Eksekutor karnego strzela w porządku, następnie ten sam zawodnik wykonuje obrotową piłkę i strzela bramką. Sędziowie bożni wykonują chorągiewkami, że nie jest dozwolony, natomiast główny pokazuje na stronę bramki. Po tej dramatycznej bramce gra się znów trasa, szczególnie brutalnie grają piłkarze Zagłębia, sedzia na to nie reaguje. Oprócz brutalnych fauli dochodzi także do rękoczynów, ciągłe puzy bierność postawie sędziego, który jeżeli reaguje to tylko przeciwko drużynie gości — Hutnikowi.

Trzeci bratka dla Zagłębia wpada również w nietypowych okolicznościach. Sfaulowany zostaje w sposób brutalny bramkarz Hutnika, a następnie wpada goł. Po tej bramce, na 7 min przed końcem piłkarze Hutnika opuszczają boisko, widząc, że z brutalną grą gospodarzy i stronniwością sędziego nie zdają wygrać.

Jak nam po meczu powiedział trener Hutnika — Stefan Czuba, zespół sędziowski, który przybył na ten mecz był rezerwowym. Wymowności przez ów sędziów i niewiadomych powodów nie przybył na to spotkanie. Drużyna Hutnika wobec takiego sędziowania założyła protest. O jego wyniku poinformujemy naszych czytelników.

Polonia	10	17	26-10
Naxpawiec	11	14	16-13
Buch	11	13	24-13
Zagłębińska	11	12	18-14
Wąjkowice	11	12	22-15
Kawimierz	10	12	11-7
Radlin	11	12	17-19
Sparia	11	11	19-16
DK Katowice	11	11	11-10
Carbu	10	11	15-15
Wawel	11	9	12-15
Górnik II	11	8	10-21
HUTNIK	11	8	9-11
Sierza	11	8	10-18
Warta	11	8	9-21

### ROZGRYWKI SPARTAKIADY

ROZGRYWKI spartakiadowe w piłce nożnej dobiegają końca. Do rozegrania pozostało jeszcze 4 mecze. Jednak jeszcze nie ma pewnego zwycięstwa do zdobycia mistrzostwa. Z dotychczasowego rozgrywania wydaje się, że najpoważniejszym pretendencem jest Stalowa, której wyznaczony wygrał jeden mecz, ale powasnie zagraza jej zespół Walewian, który ma do rozegrania jeszcze dwa mecze.

Położone rozgrywek piłkarskich jest niezły. Zawodnicy są dobrze przygotowani. Sporo uwag można jednak mieć, że do zachowania się niektórych zawodników. Podobnie, jak w kolejkę poprzednią, i w ubiegłym tygodniu uczestnicy Spartakiady, jak w poprzednim tygodniu. Walewian — Stalowa 3:0 (1:0), Zakład Surowcowy — CR 2:1 (1:0), Stalowa — Transport 2:1 (1:1), STW — CR 2:0.

### SPARTAKIADA

Po zakończeniu rozgrywek w piłce nożnej rozpocznie się szósty konkurs spartakiadowy — tenis stołowy. Turniej pięcypiętka rozgrywany będzie w hali gimnastycznej Zawodniczej Szkoły Mistrzów. Będą przy ul. Sportowej w Radlinie (właśnie w hali) w dniach 21-23 października. Początek gier o godzinie 18.00. Turniej teniśmistrzowski będzie systemem pucharowym w dwóch kategoriach wiekowych, tzn. 11 lat i powyżej.

Jak dotychczas nie ukazywały uwagi do stołowy organizacyjnej spartakiady. Przed kilkoma dniami zgłosił się jednak do nas pracownik wydziału 1-10, przedstawił Rady Zakładowej — Stefan Stasiak, który miał sporo krytycznych uwag przed szóstym organizacją rozgrywek piłkarskich. Pierwszą sprawą była liczba boisk i zagłęb do Kaszowy bez poinformowania zainteresowanych stron. Następnie: boisko na Kaszowie jest w bardzo złym stanie, szczególnie na polach podporządkowanych i dochodzi tam do licznych kontuzji, głównie doznają ich bramkarze. Ponadto, tak przynajmniej było po meczu Walewian — Zakład Surowcowy, zawodnicy nie mieli możliwości nawet uszyścić się, gdyż nie dopuszczono ich do ładni. Kolejną dramatyczną sprawą jest powód zawodników po meczach. Autokar, którym odwożeni są zawodnicy jedzie tylko do Dąbrowy i Hutny Katowice, gdy zaś duża ilość zawodników mieszka w Zagłęziu, są więc kłopoty z odwożeniem nie tylko ludzi, ale również sprzętu. (Dat)

## KOSZYKARKI NA START

W SOBOTE, 10 bna wysiorowali wsi zespoły koszykarskie, walczące w klasie stricowej Hutnika Dąbrowsa Górnica w hali sejmowej zespołu teniś. W ubiegłym roku młode koszykarski Hutnika bonykali się z wieloma kłopotami. Przez pewien czas groził im nawet spadek do klasy niższej. W konsekwencji zajęły ostatnie miejsce w tabeli na 10 zespołów.

Jak zapowiada się obecny sezon? — z pytaniem tym zwrócił się do trenera koszykarski — Zygmunta Cybulskiego.

Pierwszy mecz (rozgrzewkowy) rozgrywamy na wyjeździe w Siat. Brzeg, następnym 17 października wyjeżdżamy na obczyt teren w AZS Katowice. Dopiero 24 października spotykamy się w Dąbrowie z Pogonią Radlin. Tyle ogólnych wyjęteń. Natomiast jak jesteśmy przygotowani do sezonu? Nie jestem nastawiony zbyt optymistycznie. Mielimy wprawdzie oboz przygotowawczy w Janowie pod Częstochową, gdzie bardzo solidnie trenowaliśmy, jednak po powrocie nie mam gdzie prowadzić zajęć. Sala w szkole podstawowej nr 18, z której zawsze korzystaliśmy jest w remoncie, wymienia się parkiet. Skończono jest dotychczas tylko połowę sali i na tym kawałku nogę przeprowadzają treningi. Ponadto w najbliższym czasie ma się ukazać realnie.

Jeśli zaś chodzi o trzon zespo-

łu to od ubiegłego sezonu nie uległ on zasadniczym zmianom. Podobnie zespołu tworzyć będą nadal: Elżbieta i Anna Ograbkówny (wysokość już zanęć i zmniejszyć nowawka, ale my nadal operujemy pantofelkami; — przy, red.), Joanna i Grażyna Białobłony, Małgorzata Domańska i Wioletta Cybulska. Natomiast w szeregu kadrowy znalazły się: Alicja Cichońska, Rozeta Hlasiak, Anna Steklosa i Dorota Kuzakówna. Jest to więc kadrowa i kadra, która być może w najbliższym czasie będzie dysponowała w nadchodzącym sezonie.

Górnicej turniej „dzikich drużyn” w koszykówce żeńskiej. Podczas tego wstąpił turniejowy wylowiem 11 najbuzdziej, ulubionych zawodniczek. Zabraliśmy również na oboz przygotowawczy do Janowa. Dziewczeta bardzo solidnie tam trenowały. Toteż zechcę je wprowadzić już do drużyny juniorzek młodzież, który to zespół jest naszym zapleczem.

W czerwcu bieżącego roku zorganizowaliśmy w Dąbrowie

Wracając do sezonu musimy jeszcze raz potwierdzić swoje obawy przed rozgrywkami. W grupie tej nie ma bowiem słabych drużyn i o każdy punkt będzie zbiegła walka. (bar)



## POZIEMI OŁKUSKIEJ

OSTATNIA propozycja trasy wydziałowej w mijającym sezonie turystycznym zredagujemy do wyjazdów sezonowych. Wycieczka pod uwagę trzymamy zabytkowy pałac przedstawianej stonoczną krótką trasę do Łoszęca w sumie około 8 kilometrów. Ze względu jednak na walory krajoznawcze, o których mowa będzie dalej, trasa jest niewątpliwie godna zwiedzenia.

Z Dąbrowy Górnicej wyjeżdżamy trasą R-22 bliższą do Zielonej Krzywki. Po przejeździe kilkunastu kilometrów zjeżdżamy z niej do centrum Łoszęca, w którym proponujemy pierwszy postój i zwiedzanie zabytków miasta.

nie historia i temu zabytki nobilitacji do miasta. Zabytki miasta koncentrują się głównie w rejonie Mięcego Rybna. W tego publicznego-wskazywać nieźle stół budynki Kruczy z XVIII wieku, w którym znajduje się Muzeum Regionalne. Oprócz tej budowli w rynku znajduje się stróżnica również z XVIII wieku. Na ulicy Zamkowej znajduje się dom z XIX wieku, tzw. Tamaga, w której ulicy. Koniński znajduje się kościół parafialny św. Krzyszta, posiadający późnorenansansowe prezbiterium z XIX wieku oraz nawę z XV wieku.

Niewiele miast na obszarze Polski ma tak dużą i ciekawą przeszłość jak Jan Długosz zanotował, że biskup Polko (1185-1207), uczynił z Łoszęca miastem Sławosławia przytułek dla wędrownych górników. Pierwszą osadę górnicy zaczęli wznosić około 1300 roku. Jeśli chodzi o określenie roku nadania przez miasteczko do wystąpiła trudność. Dokument z 1244 roku wymienia kasztelana sławosławia, jednak inny dokument z 1260 roku wskazuje na Sławosławia jako miasto. Przywieł z 1266 roku zawiera pierwszy wzmiankę o wydaniu przez Sławosławia praw miejskich. Niemniej jednak nie

jest to pierwsze nadanie, które mogło nastąpić wcześniej. Nawet ten rok stawia Sławosławia w gronie najstarszych miast polskich. Burzeli i trzęsienia ziemi w XIV wieku zniszczyły miasto i górnicy musieli opuścić Sławosławia w okolice Łoszęca. Pielgrzymowało więc tam prowadzona była prymitywnymi metodami i doprowadziła w XIV wieku do wypierania się z miastem oraz wzdłuż miasta. W roku 1500 górnicy przetransportowali Sławosławia do Łoszęca. W tym czasie Sławosławia podobnie miało być miastem Ołkuska znalazł się w rękach królowej waleś niepodległościowej z zaborca. Po uzyskaniu niepodległości Sławosławia był miastem, nie posiadającym specjalnego znaczenia państwowego. Ten stan utrzymywał się nadal i jedyn-

zabytkowy dworek z XVIII wieku. Nie on jest jedynym ciekawym zabytkiem. Pierwszym napisem jest polskie imię na wale. Tuż obok mała 1800 roku, która poświęcony pod dowództwem Władysława. Francesco Mulla walczył w 2 carakim wojnie, w której poległ bohaterki dowódcą pułku. Na planie strajku pamięć ku ceni bohaterki Włochy i gran wojny z pruskiej kozyrzcy. W polsku znalazł się w historii walki wyznaczający miło obroty powstanców. Fik Nullo został pochowany w cmentarzu w Łoszęcu.

Po odwiedzeniu miejsca pamięci narodowej wracamy do trasy R-22, która dojeżdżamy do Dąbrowy Górnicej.

POJECHALI młodzi piłkarze do Australii, dookoła, tak mi się zdaje i urodził zybik. Pojechałi nieco starsi do Lipska i ... Znacnie pawszono wnik, a ja, pszaz to słowo jeszcze przed gra, chciałbym być aktualnym.

Czy nasi będą w Hiszpanii? Będą! Bez względu na wynik północni z NRD. Czy będzie wykorzystano kwalifikacje? Będzie. Co raz cięższe, bo coraz więcej krajów pragnie dorwać swoje trasy przede do rywalizacji o zaszczyty i ... pieniądze. Jeśli kontynuacji do zwycięstwa, a to takich w odliczeniu naszych komentatorów — aż trzech, w dobie kryzysu, pojechałi na Antypody! — uchodźli Polacy, przegrzywań i Katarów? Jeśli Włochi nie dają rady Karsakcyhom,

### O SPORCIE?

Jeśli Hiszpanie mają kłopoty z Kopsjonami, RFN z Meksykami, a Anglia z Kamerunem, to nie dzieje nawet to, że gospodarze, Australijczacy, wygrują z obrońcą tytułu mistrzostw mistrzów świata, Argentynczykami!

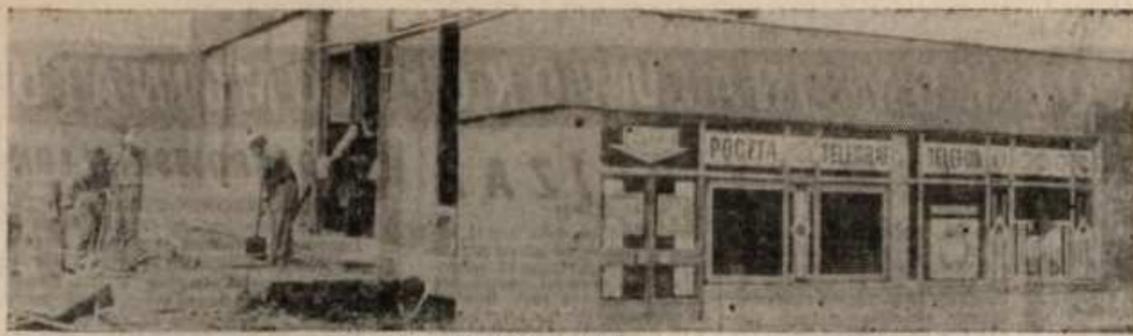
Swiat piłkarski coraz bardziej stacza geografie zwycięzcych sił. W coraz więcej (liczbnie krajów) kopie się piłkę już nie tylko dla przyjemności, ale dla zyskowania w międzynarodowej rywalizacji.

To światu będzie się podobać. Wiodu szukać można choćby w składach drużyn ligowych najważniejszych państw na futbolowej mapie. Czarnokórzy piłkarze w wielu krajach Zachodniej Europy mają swoje miejsce i — wysoką cenę. Z epokowych piłkarzy — do niedawna — krajów, którego coraz więcej zawodników, którym trudno odebrać walor i przekonanie, że potrafią tak znowu, a może i lepiej.

Nasi młodzi niedawno triumfatorzy pojechali do Australii obeypni deszczem pochwały i pochwalnych hymnów, jakby miejsce na podium było już zawerowane. Dla naszych orłów, oczywiście. Ale skoro nie nie jest wieszne, o czym przekonali się i ci młodzi, wach świata przytężył ze świata dorosłych, choćby Anglików. Przed 11 laty, w Meksyku, po raz ostatni uczestniczył w finałach MŚ. Prowadził nawet w ćwierćfinale z reprezentacją RFN 2:0, gdy z babka zeszła legendarny Bobby Charlton i na 20 minut przed końcem meczu zmienili się obrus gra. RFN, po dogrywce, ugrała 3:2 i był to ostatni występ „dumnych orłów Albionu”, zwyciężących się w tym meczu najlepszą ligi na świecie, w finałach Mundialu. W eliminacjach w 1973 byli Polacy, w 1977 lepsi okazali się Włochi, lecz też król się, że na premiowanych miejscach znajdują się Węgrzy i Rumuni, a nie Anglicy. Mimo, że finał po raz pierwszy będzie będzie na 24 zespoły, Anglików w nim nie będzie.

Czy będą też Polacy? Jdeło nam w sporcie, tak jak w życiu, pod orkę. Niby dlatego w futbolu ma być inaczej, choć przecież mecz z NRD przesądzi sprawę tylko w przypadku, gdyby gospodarze w Lipsku nie wygrali? Jeśli wygrali, to i tak w Mundialu gróć będą Polacy, bo przecież Mulla ... Jeśli nie ma się tego, czego się chce, to przynajmniej wstąpić w sukces nikt zakazać nie jest w stanie.

piaur



W Zespole przy Koncepcji Miasta Kampania ad huc i ad huc budowane są różne rodzaje pawilony biurowe, magazyny, hale, garaże. Za integrację gospodarczą, jakie ostatnio obowiązuje w wielkich miastach, uduchowienie do stopnia na uboższe, a nie do bogactwa, że to właśnie tu znajdują się kierownictwo budowy. Chciałabym, że stracił był oświecony. Z informacji jakie udzielił nam

biurowa, roboty dowodzone są, że generalnie wykonawcą jest Budobst-4, a podwykonawcami Przedsiębiorstwo Roboty Wykonawcze i Przedsiębiorstwo Roboty Wykonawcze. Często pawilony miały być oddane użytkownikowi już w tym miesiącu, jednakże ze względu na opóźnienia roboty w podwykonawców, termin ten został przesunięty. Budynki przeznaczone zostaną m. in. na

przechodnie szklane, hali, czyste, świetliste. Znajdą tu swoje miejsce sprzęt i sprzęt, a także szereg roboty podwykonawców. Tytuł informacji przekazał nam wykonawca, który w efekcie nie decyduje o przeznaczeniu budowanych pomieszczeń, ale rozstrzygać nie musi. Pożechamy na temat tej przewlekłej budowy i wady szkodliwej polifunkcyjności o zamierzeniach gospodarza miasta Sosnowca.

## O JAKOŚĆ SAMORZĄDU

W DISKUSJI o samorządzie prace wzniesione nadziedzi, by pojawiły się głosy na temat sposobów i form realizacji celów oraz zadań stojących przed samorządami. Natomiast w związku z tworzeniem samorządów pracowniczych w dyskusji dominują dwa nurty. Pierwszy dotyczy zasad tworzenia samorządów, a drugi zakresu kompetencji dla samorządów.

Nie umniejszając w niczym wagi powyższych problemów należy, mając na uwadze perspektywę funkcjonowania samorządów, zadać pytanie jakimi środkami i przy pomocy jakich instrumentów samorząd będzie realizował swoje cele i egzekwował swoje kompetencje. Należy też postawić pytanie zasadnicze: czy Rada Pracownicza względnie jej prezydium wybrane w demokratycznym wyborach jest w stanie w sposób niezawodny samodzielnie stanąć na wysokości zadania rozstrzygnięcia sporu wynikającego ze statutowych uprawnień.

Aby realizować swoje statutowe prawa i obowiązki samorząd musi posiadać: dostateczną informację; kompetentny personel programujący (szkoleni, wyprowadzający formy akceptacji programów).

Nie zatrzymując się dłużej nad problemem obiecaj informacji uważam, że dla jej zapewnienia należy rozważyć kwestię podporządkowania niektórych

działów kontrolnych przedsiębiorstwa Prezydium Rady Pracowniczej. Wzięcie się to z uregulowaniem zakresu tajemnicy (produkcyjnej) gospodarczej jak również z kwestią osobowości prawnej dla samorządów, odpowiedzialności członków Prezydium Rady oraz z zadaniem tworzenia funduszu samorządu.

Dłużej chciałbym zatrzymać się nad problemami dotyczącymi przygotowania programów lub opinii bądź projektów uchwał Rady Pracowniczej.

Widzę tutaj trzy sposoby realizacji:

1. Administracja przedsiębiorstwa opracowuje programy i projekty uchwał a Rada Pracownicza akceptuje;
2. Stale komisje samorządu opracowują programy bądź projekty uchwał a Rada Pracownicza akceptuje;
3. Komisje samorządu powoływane ad hoc z udziałem ekspertów przygotowują programy lub projekty uchwał, a Rada Pracownicza akceptuje.

W przypadku pierwszym rola samorządu sprowadza się jedynie do roli poświadczającej KSH. Rola ta nie będzie mieć żadnych funkcji inicjacyjnych. W przypadku drugim należy zdać sobie sprawę z tego, że samorząd tworząc strukturę stałych komisji tworzy strukturę biurokratyczną, niekiedy dublującą administrację przedsiębiorstwa. Jeśli tych komisji utworzonych z członków Rady będzie kilka, ich opracowania będą cząstkowe, a w gro-

nie członków Rady Pracowniczej spowoduje to dezintegrację wynikającą z rozproszenia uwagi na tematy cząstkowe. Należy również zdać sobie sprawę z trudności zapewnienia tym stałym komisjom przez cały czas ekspertów dbających o fachowość opracowań.

Dlatego uważam, że tylko tworzenie struktury ad-hocowej w samorządzie w formie komisji powoływanych w ściśle określonym celu i z udziałem odpowiednich ekspertów (również spoza przedsiębiorstwa) powinno zapewnić jakość samorządów.

Profesjonalna rutyna ekspertów w połączeniu ze świeżością spojrzenia członków komisji powoływanych ad hoc może dać wartościowe opracowania programów. Natomiast możliwość opracowywania takich programów daje samorządowi funkcję inicjacyjną i czyni go aktywnym. Opracowywane programy mogą kontrolować i proponować przedkładanymi przez administrację przedsiębiorstwa.

Ważne jest również, by opracowania programowe pokazywały tylko kierunki bądź drogi realizacji celów i tylko wskaźniki wiodące. Szczegóły bowiem zaciemnia obraz rzeczywistości.

Zaś opracowania wariantowe wykonywane przez różne ośrodki dają autentyczną różnorodność stwarzającą możliwość porównania proponowanych wyników poszczególnych koncepcji tak, że wybór przez Radę Pracowniczą jest możliwy.

KRZYSZTOF MARCHEWKA

## NOWINKI NAUKI I TECHNIKI

### SIALONY — MATERIAŁY O NIEZWYKŁYCH WŁAŚNOŚCIACH

DZIĘKI opracowaniu nowego materiału narzędziowego i zastosowaniu go do obróbki części silnika lotniczego przez firmę Rolls-Royce, proces wytworzenia udało się 4-krotnie skrócić. Specjaliści brytyjscy opracowali cały rodzinę materiałów narzędziowych. Nazwali je „sialonami”, a wytworzyli z krzemionki, aluminium, litu i azotu. Narzędzia z nowych materiałów mogą pracować w wysokiej temperaturze, są niezwykle wytrzymałe i trwałe. Szczególną uwagę zwracają swymi możliwościami „betasialony” — odmiana, której doskonaleniem zajmuje się zespół badawczy prof. K. Jacka z Uniwersytetu Nowocastle. Prowadzi się próby nad zastosowaniem tego materiału do części stalowe, hartowane, stali i stopów niklowych. Opracowanie nowych materiałów pochłania nieznaczną ilość czasu i pieniędzy, wymoga też ryzyka. Jak widać jednak jest to ryzyko oplacalne.

rowej. System ten całkowicie eliminuje szum i rozstrza przeznaczoną gamę dźwięków. Pierwsza urwalona w ten sposób utwory, to symfonia Piotra Czajkowskiego w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej radzieckiego radia i telewizji. Władze radą one do masowej sprzedaży.

### BÓL — CHOROBA SAMODISTNA

W CZASIE Międzynarodowego Kongresu Reumatologii, jaki odbył się w czerwcu br. we Francji część uczestników wyraziła pogląd, iż samodzienny ból jest faktyczną, odrębną jednostką chorobową. Stwierdzono, że postępowanie, jakie uciążliwym w międzydiscyplinarnych badaniach nad bólem samodziennym pozwala już skutecznie odwrócić go w warunkach laboratoryjnych, co — jak skrótnie zopiniował uczeni — rokuje nadzieję, że uda się to zjawisko zrozumieć.

Według przedstawianych na kongresie danych katadytycznych, antybiotyków i brytyjskich, wyliczenia można spodziewać się już w 80 proc. przypadków. W trakcie badań nad bólem dokonano ważnych odkryć zarówno w zakresie biochemii, jak i neurologii. Należy do nich m. in. odkrycie wytworzenia przez organizm własnych substancji o działaniu przeciwbólowym — tzw. morfina endogennych, jak i aszrochemicznych mechanizmów odczuwania bólu.

Zakładane w krajach zachodnich „kliniki bólu” cieszą się dużym powodzeniem, zaś na przyjęcie do nich czeka się po kilka miesięcy.

### ENERGIA Z OPION

Sposób na zużyte opony. Spalane w temperaturze ok. 1700 st. C dostarczają energii nie szkodzą środowisku. Specjaliści ozechosłowscy obliczyli, że 55 ton zużytych opon, jakie każdego roku gromadzi się w tym kraju, dalały energię uzyskiwaną po spalaniu 40 mln litrów oleju opałowego.

### KOMBAJNY DO CIENKICH POKŁADÓW

W KOPALNIACH węgla kamiennego w Zagłębiu Donackim w ZSRR zastosowano nowy typ kombajnu, za pomocą którego można urabiać pokłady pochylone o grubości nie przewyższającej 42 cm. W takich właśnie pokładach w zagłębiu tym występuje cenny węgiel koksujący. Dotychczas nie można było jednak wydobywać go w sposób mechaniczny. Kombajn — o nazwie „Polsk” — urabia do 3 ton węgla na minutę. Wyposażony jest w system zdalnego sterowania. Serięjną produkcję tej maszyny podejmą zakłady w Gorkowsku.

### MUZYKA CYFR

APRIELEWSKIE Zakłady Płyty Gramofonowej w ZSRR wypuściły pierwszą, doświadczenia płytę płyt, na których nagrania wykonano za pomocą techniki cy-

## MIESZKANIA W CIĄGU DWU LAT

ZBLIŻA się ku końcowi pierwszy etap akcji Zarządu Północnego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, dotyczący budowy bloku mieszkaniowego w systemie patronackim. Pierwszą działalność w tym kierunku, o czym na bieżąco informowaliśmy, ZP ZSMP zakończył pod koniec roku 1980. Wtedy jeszcze w optymistycznym nastroju mówiono o dwóch blokach po 50 kilkadziesiąt mieszkań. W końcu porzeczono na jednym.

Po dramatycznych pertraktacjach z odpowiedzialnym Urzędem Miasta, z generalnym wykonawcą i Spółdzielnią Mieszkaniową „Elnik” młodzieżowcy mogą wreszcie z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że sprawę załatwili. Podstawą do tego jest umowa w sprawie realizacji bloku mieszkaniowego systemem patronackim ZSMP podpisana przez przewodniczącego ZP ZSMP Jerzego Szynura, dyrektora państwowego SSM Waldemara Skarżyskiego, dyrektora BKB Jerzego Okonowicza i dyrektora Stefana Sabata. Gros założeń zawartych w umowie zostało już zrealizowanych. ZSMP przeprowadził rekrutację przyszłych mieszkańców, BKB przystąpił do budowy, zgromadził sprzęt, materiały i brygady budowlane, a SSM przekazała obowiązki administracyjne. Aby zakończyć pierwszy etap trzeba jeszcze przygotować szczegółowy zakres robot i rozdyktować go wśród przyszłych lokatorów. Po usunięciu z placu budowy ciężkich maszyn oraz bhp-nym zabezpieczeniu budynku będzie można przystąpić do prac wykonawczych.

Pierwsze spotkania organizatorów budownictwa patronackiego z uczestnikami, przyszłymi lokatorami miało miejsce 6 października w siedzibie ZP ZSMP. Spotkanie prowadził przewodniczący ZP ZSMP Jerzy Szynura, który poinformował zebranych o dotychczasowym przebiegu całej akcji, zapoznał z aktualną sytuacją i nakreślił zadania, które pozostały do realizacji. Ze spraw bardziej istotnych poruszonych na spotkaniu a mojących zainteresować czytelników warło odnotować kilka z nich i tematów.

Odtąd od momentu oficjalnego poinformowania członków ZSMP o budowie bloku patronackiego do przewidywanego terminu jego oddania (przełom I i II kwartału 1982 roku) upłynęło niecałe dwa lata. Jak na obecne warunki panujące w mieszkaniówce jest to termin niemożliwy. Obecny etap zabudowywania budowy mieści się w granicach 60 proc. Z tego wnioskując, że do wykonania pozostało jeszcze mniej niż połowa robót.

To część, na którą składa się tynkowanie, podgrzewanie ścieki przyszli mieszkańcy bloku. Mają oni obowiązek opracować 1/3 wkładu mieszkaniowego

czyli około 10-15 tys. złotych. Umowa patronacka daje także możliwość wypracowania sobie całego wkładu, jedyną mieszkaniowego to możliwości faktycznej.

W budynku mieści się 171 mieszkań o kubaturze M-1, M-2, M-3 i M-4. Mieszkania te podzielono w następujący sposób — 80 mieszkań otrzymał ZSMP (40 budowlani i 40 hutnicy), 5 mieszkań SSM, 35 mieszkań Transbud i 50 mieszkań BKB. Odniesienie dofinansowania do pełnego wkładu mieszkaniowego to możliwość takie daje Zakładowy Fundusz Mieszkaniowy oraz Fundusz Akcji Socjalnej Młodzieży. Wspomniany obowiązek odpracowania 1/3 wkładu nie może być zastąpiony wpłatą pieniężną, musi być zapracowany przy wykonywaniu robót wykonawczych w zakresie kierowniczym wchodzi między innymi: malowanie ścian, sufitów i rur, układanie wykładzin winylowych i PCW oraz sprzątnięcie i porządkowanie.

Następne spotkanie uczestników budowy patronackiej będzie miało na celu podpisanie przez każdego przyszłego lokatora czterostronnej umowy w sprawie odpracowania wkładu mieszkaniowego. Umowa ta będzie szczegółowo określać obowiązki czterech stron dając jednocześnie gwarancję prawidłowej realizacji budowy. Dokument ten reguluje też bardzo istotną kwestię przydziału konkretnego lokalu przyszłymi właścicielom. Proponuje się tam stwierdzenie, że typowanie konkretnych numerów mieszkań odbywać się będzie drogą losowania w ramach

danego typu M. Losowanie zostanie przeprowadzone w terminie 10 dni przed datą odbioru budynku. Tym sposobem organizatorzy chcą uniknąć błędów popełnionych przy budowie bloku nr 16, poprzedniego patronatu, kiedy to przedwczesne rozdysponowanie mieszkań odbiło się w powtarzających się usterekach ścieki kanalizacyjnych, elektrycznej i gazowej a także w rolicznych kłopotach administracyjno-prawnych.

Jeżeli wierzyć działaczom ZP ZSMP, to tym razem liczne błędy organizacyjne popełnione w trakcie budowy poprzednich dwóch budynków patronackich nie zostaną powtórzone. Czas pokaże czy zamierzenie to jest realne, niemniej powołano już zespół w skład którego weszli Andrzej Kurołow z B-4, Jerzy Rymas i Krzysztof Falek z PRL, Kazimierz Żmija z Transbudu oraz Jan Szczepanik z OHP, którego zadaniem jest czuwanie nad prawidłową realizacją patronatu.

Na następnych spotkaniach zamierza się postawić skład osobowy „szlabu”.

Zgromadzenie zakończyło się serią pytań w sprawach niejasnych dla kilkadziesiąt osobowej grupy zgromadzonej na sali. Tematycznie związane były one z zasadami prawa lokalowego, z możliwością zmiany, sposobem odpracowywania przydzielonej normy godzinowej a także z zakresem i specyfiką robót, które trzeba jeszcze wykonać.

## PAMIĘTAJMY O WARZYWACH I OWOCACH

W CZASIE kiedy brakuje w sklepach mięsa, wędlin, ryb i serów więcej uwagi musimy poświęcić warzywom i owocom, które na okres półrocza jesieni, zimą i wiosną przydadzą się jak znalazł. Musimy przyznać i to szczerze, że najbliższe miesiące, a także przełom roku 1981/82 nie będą łatwym okresem. Preto zadbać o to, co mamy w ogrodach i na działkach. Należy tereny, choć mocno uprzemysłowione, bogate są w mini ożary uprawne dla potrzeb własnych. Dlatego wykorzystajmy do maksimum a następnie przechowajmy na zimę to co zrodziła, dzięki naszej pracy, ziemia.

WARZYWA: październik (to przede wszystkim miesiąc zbioru plodów, z których wiele przeznaczamy na późne miesiące zimowe. W tym czasie sprzątamy warzywa korzeniowe, rozpoczynając od najbardziej wrażliwych na przymrozki buraków, marchwi i selera, a kończąc na czarnej rzodkwi, pietruszce i skorzonera. Wprawdzie pietruszka może służyć do zimą na działce, podobnie jak i szczyptorek, ale jeżeli chcemy mieć świeżo zapoczątkowanie w miesiącach zimowych, dobrze jest przesadzić je z gruntu do doniczek. Umieszczamy je w zabezpieczonym przed mrozem miejscu, skład ca pewien czas jedną lub dwie doniczki przenosimy do mieszkania, gdzie wkrótce zacząć wypuszczają nowe pędy, liście. Sprzęt warzyw przeprowadzamy podczas bezdeszczowej pogody, uważając przy tym, by słońce nie przesunęło wykopanych z ziemi korzeni. Czynność tę starajmy się wykonać ostrożnie, aby warzywa nie okaleczyć, gdyż wówczas nie nadają się do przechowywania. Warzywa musimy obowiązkowo posortować, przeznaczając do szybkiego spożycia korzenie uszkodzone, niekształtne i słabo rozwinięte. Do przechowywania należy wybierać bezwzględnie korzenie zdrowe, nie uszkodzone przez choroby i szkodniki mechaniczne. Zaraz po sprząciu warzywa powinny być przesłone do piwnicy lub do innego pomieszczenia wybrane do przechowywania. Pomieszczenia te winny być uprzednio wyczyszczone i wydezynfekowane. Dla większej trwałości warzyw najodpowiedniejszą temperaturą winna wynosić 0 st. C. Wilgotność powietrza dla warzyw korzeniowych kształtuje się w granicach 95 proc., natomiast czosnek, cebula mogą mieć wilgotność powietrza w ilości około 45 — 50 proc. Co pewien czas warzywa należy przeglądać, a psujące się odkładać do natychmiastowego spożycia. Jeśli stwierdzimy, że piasek w którym są warzywa jest przosuszony, kropimy go wodą — daje to doskonałe efekty.

Najprostszym i najtańszym sposobem jest kopcowanie warzyw, ale wtedy

należy mieć pewność, że poziom wody gruntowej na działce jest niski i nie służy do przechowywania warzyw korzeniowych oraz kapuśki, papunje w nich bowiem odpowiadają wilgotność. Marchew, seler, pietruszkę układa się w wąskich rowkach, 50 cm szerokości i głębokości. Korzenie układa się kilkunastocentymetrowymi warstwami, które przesypane są 5 cm warstwami wilgotnego piasku. Buraki ewitkowe powinno się przechowywać w rowkach płytkich (ok. 30 cm) oraz szerokości 100 cm. Do napełnienia rowków warzywa układa się ponad powierzchnię ziemi w kształcie kopczyki kilkunastocentymetrowej wysokości i przykrywa się 10 cm warstwą płaskiej siatki. A chwilą nadejścia większych przymrozków warstwę tę pogrubiamy.

Niektóre warzywa można pozostawić w gruncie, gdyż mrozy im nie szkodzą. Należy do nich np. pietruszka, porę, brukselka, jarmuż. Brukselkę zbiera się bardzo późno, wyrывая ją z korzeniami, natomiast pozostałe mogą przetrwać w ziemi do następnego sezonu. Liście jarmużu po przemroźeniu są nawet smaczniejsze, gdyż tracą gorzki smak. Porę i pietruszkę wznowią węgietkę na wiosnę.

OWOCE: w październiku zbieramy przede wszystkim pozostałe późno dojrzewające gatunki gruszek i jabłek, a następnie czeka nas staranna i odpowiedzialna czynność, jaką jest sadzenie drzewek i krzewów owocowych.

Zbierane w tym czasie owoce przechowujemy z reguły do zimowego przechowywania, dlatego też zachowanie szczególnej ostrożności przy zbiorach, aby owoce nie uległy uszkodzeniu, jest rzeczą bardzo ważną. Zbioru najlepiej dokonujemy w dni pogodny, nieblyzi słoneczne o najchłodniejszej porze dnia. W przypadku nierównomiernego dojrzewania owoców na jednym drzewie zbory przeprowadzamy etapami. W pierwszej fazie zbieramy część owoców, które osiągnęły dojrzałość zbiorczą w drugiej fazie, po kilku dniach — pozostałe. Zbiorów nie należy opóźniać ze względu na niebezpieczeństwo masowego opadania owoców. Bo jak wiadomo, owoce nawet bardzo powoli uszkodzone w czasie zbioru, roboczo nie nadają się do przechowywania i trzeba przemyśleć je na przetwory lub do szybkiego spożycia. Owoce zupełnie zgnilę należy zniszczyć — spalić lub głęboko zkopcać, aby uniknąć w ten sposób rozprzestrzeniania się zarodników grzyba, wywołującego chorobę zwaną brunatną zgnilizną drzew ziarnkowych.

JERZY PLES

KLIENT NASZ PAN

W OSTATNIM okresie minister handlu wewnętrzne...

Na pewno trochę tego luksusu nie dojechała do pani sklepowej...

Szczególnie wielkiego białego były zapasy na miesięczną...

Mamy nadzieję, że Wydział Handlu Urzędu Miejskiego...

MPGK PRZED OKRESEM ZIMOWYM

DLA MIEJSKIEGO Przedsiębiorstwa Handlu Komunalnym...

— Jak widać miasto jest przygotowane do zimy?...

— O ile więcej to poprzedni lata MPGK miały...

— Tego obecnie nie mamy. Zimą u nas się ustabilizowało...

— Dziękujemy za rozmowę.

NIEMIŁY PEJZAŻ

W TB TYGODNIU w artykule pt. „Kto pomoże Zagórz?”...

— Dzień dobry wrócić do tw. sprawy Zagorza domawiając...

— Jednym z bardzo poważnych braków dzielnic jest niedostateczna liczba obiektów...

przy wielu pogoniach i intrygach — oddał do użytku 3 szkoły dysponujące 72 pomieszczeniami...

Przedstawiciele mają mieszkańcy Zagorza przed 2 728 mieszkańcami...

Bardzo dokładnie odczuwają mieszkańcy Zagorza brak przychodni zdrowia i apteki...

W osiedlach brakuje dróg, chodników, oświetlenia, placów zabaw dla dzieci...

W DĄBROWSKIEJ LOK

JAK POINFORMOWANO nas w Zarządzie Miejskim Ligii Obrony Kraju w Dąbrowie Górniczej...

LOK jak wiadomo głównie działa w zakładach pracy, ściśle współpracując ze związkami zawodowymi...

Tym samym, jak nas poinformowano, w roku bieżącym LOK w Dąbrowie Górniczej...

Aktualnie LOK w Dąbrowie jest w trakcie organizowania IV Igrzysk Sportów Obronnych...

PÓŁ LITRA NA BAZARZE

JRZECZE w latach czterdziestych, Wojciech Miłkowski napisał...

W Dąbrowie Górniczej niestety pod tym względem stał się Płan Bema...

W tej chwili, którą opisuje bieri zastali, Miroslawa B. i Felicia M. — handlarzy wódki...

Wkrótce finał handlu wódką ruszy się przed sądem.



Tenże ten porucznik „już nie latał” „Głowi”. Chodzi o minowca o sześcioramiennym i trójwymiarowym układzie...

WIĘCEJ WARZYW W PIWNICACH

DOBRA POGODA, jaka panuje tej jesieni, sprzyja rolnikom w zbieraniu ostatnich wadów rolnych...

Jak już pisaliśmy również Huta Katowice sprowadza dla swoich pracowników...

JAK KURSUJE - »E«?

PRZYWCZYLIŚMY się już do niespodzianek, jakie serwuje nam z dnia na dzień...

warunki naszego regionu. Trzeba przyznać że popularność tej linii mocno dosięgnęła...

A MOŻE ZEGAR?

stanowi autobusowego przed bramą J. P. Pielichy o tym w okresie dla tego typu...

NOWE SKLEPY W GOZONOGU

KILKA nowych placówek handlowych otrzymała mieszkańcy Gozonoğu...



NOTATNIK FILATELISTY

Z OKAZJI 38-letniej Lądowego Wojska Polskiego zamieszczamy reprodukcję karty pocztowej...

PISANIE wspaniałych kawałków do gazet jest zajęciem przede wszystkim romantycznym...

Jeśli oceniali przyjemnie, potrzebujemy z „ulaskosze” strony. Pół biedy...

ZŁY JAK DOBRY

polega, niestety, nadal — na nadmiarze jachowych komentarzy, natomiast na braku informacji...

Tak jak nie odbieramy prawa reprezentowania naszych poplądów naszym delegatorem...

Nie lubię określenia służba społeczna. Nie lubię, bo to z góry oznacza odpowiedzialność...

Zyjemy w czasach, w których tylko głupiec wyraża się po obu stronach, czy nawet — wolał stronach — tylko samych negatywnych lub pozytywnych...

GŁOS HUTY KATOWICE. Pismo poświęcone „Złoty Szpik”, zloty podległy Związku Zawodowego Przemysłu Budowlanego...

ADRES REDAKCJI: Dom Organizacji Polecnych Kombinatów i Budowy Huty, 41-303 Dąbrowa Górnicza...

WYDAWCA: Śląskie Wydawnictwo Prasowe „Książka Prasa Ruch” w Katowicach...